Nr. 269 Sobota 24 Listopada 1883. Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wało..a nr. 2. — Listy nieży frankowane — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 listopada b. r. nadać najmiłościwiej nadwornemu i sądowemu adwokatowi dr. Arnoldowi Pann w Wiedniu, z powodu uwolnienia go z posady profesora ces. i król. Akademii oryentalnej, w uznaniu jego znakomitej działalności nauczycielskiej, tytuł radcy rządowego, z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 listopada b. r. zamianować najmiłościwiej profesora gimnazyalnego w Wiedniu, dr. Karola Holzinger-Weidicha, nadzwyczajnym profesorem filologii klasycznej c. k. Uniwersytetu z niemieckim językiem wykładowym w Pradze.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z 14 listopada b. r. nadać najmiłościwiej profesorom gimnazyalnym w Pradze i docentom prywatnym c. k. Uniwersytetu z niemieckim językiem wykładowym tamże, Dr. Aloizemu Rzachowi i Dr. Fryderykowi Szubertowi, w uznaniu ich zasłużonej działalności, tytuł nadzwyczajnych profesorów Uniwersytetu.

C. k. rada szkolna krajowa zamianowała nauczycielkę tymczasową młodszą szkoły etatowej żeńskiej w Brodach, Julię Steinsberg, rzeczywistą nauczycielką młodszą tejże szkoły.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 listopada.

Zmiany w łonie gabinetu francuskiego od dość dawna zapowiadane i oczekiwane z pewną niecierpliwością we Francyi, są już od dni kilku faktem dokonanym. W ubiegły wtorek prezydent rzeczypospolitej podpisał, a we środę *Journal Officiel* ogłosił nominacyę p. Juliusza Ferryego na ministra spraw zagranicznych w miejsce p. Challemel-Lacour, który podał się do dymisyi z powodu istotnie bardzo złego stanu zdrowia; p. Fallières zaś zamianowany został ministrem oświaty na miejsce p. Juliusza Ferryego. Kombinacya ta — jak to już powiedzieliśmy wyżej — od dość dawna przewidywana, dopóki była tylko przypuszczalną i uważaną za *ballon d'essai*, miała podobno oznaczać pewną zmianę w polityce, pewne dążenie ku odwrotowi a przynajmniej powstrzymanie się od zbyt nagłego postępu w kierunku skrajnym. Obecnie, kiedy już urzeczywistnioną została, mimowoli nasuwa się pytanie, jaki wpływ wywrze ona na stanowisko francuskiego gabinetu, na zachowanie się większości w Izbach i w ogólności na całe położenie rzeczy we Francyi. Zdawało się zrazu, że wejście p. Fallières do ministeryum jest jasną wskazówką, iż pan Juliusz Ferry pragnie usunąć się z pod wpływu skrajnej lewicy i kierować się nadal polityką bardziej jeszcze niż dzisiejsza oddaloną od celów i zasad wyznawanych przez tę ostatnią frakcyę. W ten sposób zapatrywały się wszystkie niemal poważne organa francuskie i zagraniczne na zmiany ministeryalne we Francyi; wszystkie przypuszczały, że gabinet cofnie się potrosze i powróci do zasad konserwatywnych, które narzucają mu się jako bezwzględna a zbawcza konieczność.

Czy jednak wobec smutnego stanu Francyi i ogólnego tam usposobienia umysłów, ziszczenie tych przypuszczeń jest możliwe? sądząc z przykładów niedawnej przeszłości, zdaje się że nie. Większość Izby, która w ostatnich czasach poparła umiarkowańsze dążenia Ferryego, nie składa się z żywiołów jednolitych; wielu jej członków przechyla się lub przechyli się łatwo ku skrajnej lewicy za pierwszą oznaką, po której sądzić będzie można, że ministeryum wstępuje na drogę śmiałego odwrotu ku zasadom wyznawanym przez republikanów konserwatywnych. Po pierwszej podobnej oznace powstrzyma ona niezawodnie tak zwaną reakcyę gabinetową. Co najwyżej przypuścić można, że p. Ferry zdoła zatrzymać się na miejscu — i według programu, który jest podobno programem prezydenta rzeczypospolitej francuskiej, będzie usiłował tak się zachować, aby ani pójść naprzód, ani też się cofnąć. Ale i tego rodzaju zachowawcza polityka może się nie podobać Izbie, wybranej pod wpływem i za pośrednictwem radykalnych żywiołów. Juliusz Ferry, nieustannie goniący za popularnością, długo namyślać się będzie, zanim odważy się wprowadzić rozstrój w dość sztucznie sklejoną większość, która uchwaliła dlań wotum zaufania w d. 31 października. Wobec smutnego stanu stosunków francuskich, z których wyrosła dzisiejsza Izba deputowanych, pierwszy lepszy odważniejszy krok, jaki uczyni gabinet, oraz jego naczelnik i przewodnik polityczny, może rozbić tę większość, która dziś już wyraża obawy, co do przyszłego programu ministeryalnego, przypuszczając, że p. Ferry ma zamiar obrać stanowczo kierunek konserwatywny. Dlatego też nie bez podstawy mniemać można, że ostatnie zmiany dokonane w łonie ministeryum Ferryego, nie wpłyną wcale na zmianę obecnego stanu rzeczy we Francyi.

SPRAWY MONARCHII

Wszystkie dzienniki zajmują się żywo wspólnemi konferencyami ministeryalnemi, które miały rozpocząć się dzisiaj w stolicy węgierskiej Ze strony dobrze zazwyczaj poinformowanej zapewniają, że konferencye te będą tylko dalszym ciągiem tych narad, które toczyły się przed dwoma tygodniami w czasie pobytu ministrów zalitawskich w Wiedniu, a których przedmiotem były wyłącznie kwestye administracyjne. Ponieważ zakres spraw administracyjnych, należących do wspólnych agend Austryi i Węgier, nie jest zbyt szerokim, nie jest rzeczą trudną domyśleć się, jakiej natury będą przedmioty, które będą postawione prawdopodobnie na porządku wspólnych narad ministeryalnych. Kwestye polityki zagranicznej i budżetu wojennego mają być stanowczo wykluczone. Wprawdzie niedawno donoszono, że wspólny rząd, w porozumieniu z rządami obu połów monarchii, widział się zniewolonym, wziąć pod rozwagę zarządzenia, jakie należałoby poczynić ze strony Monarchii na wypadek rozszerzenia się powstania serbskiego, wiadomość ta jednak okazała się w rezultacie nieprawdziwą, a jeśli już dawniej nie zachodziła potrzeba wzięcia pod rozwagę podobnych zarządzeń, tem mniej może zachodzić teraz właśnie, gdy powstanie serbskie zostało zupełnie stłumionem. Okoliczność, że obydwaj ministrowie handlu zostali zaproszeni do udziału w konferencyach, zdaje się wskazywać, iż zostaną poruszone kwestye charakteru handlowo-politycznego, a może także kwestye kolei żelaznych.

Dzienniki wypowiadające taki domysł, przypominają, że w czasie ostatniej sesyi delegacyjnej wspólny minister skarbu kilkakrotnie podniósł w komisyach potrzebę rozszerzenia w krajach okupowanych sieci kolei żelaznej. P. Kallay położył wówczas na to nacisk, że ze względu na obecny stan rzeczy byłoby niezmiernie trudnem budowanie kolei żelaznych z dochodów samych krajów okupowanych, z drugiej jednak strony należy o to starać się koniecznie, aby z Bośnii, przedewszystkiem zaś z Hercegowiny pociągnąć koleje ku morzu i tym sposobem zapewnić zbyt, obfitym bogactwom krajowym. Minister Kallay nadmienił przytem, że decyzya w tej kwestyi nie jest zawisłą

---

6)

BABIE LATO

II.

(Ciąg dalszy.)

Uczucia nasze dziwnym ulegają odmianom: tylko w opowiadaniu mogą się utrzymać w jednej mierze: w rzeczywistości ciągły to przypływ i odpływ: raz brzeg zalany falą, raz suchy i pusty. Raz nam się zdaje, że nas namiętność porywa w nieskończoność, na stu koniach, na wszystkie wiatry, raz że jesteśmy na grzbiecie lichej kulawej szkapiny, przed wielkim murem bez wyjścia: i ani w prawo — ani w lewo — stoimy na miejscu.

Można bez żadnej przyczyny stracić apetyt do jedzenia, podobnie i smak do życia. Amelcia przeszła kilka dni takiej moralnej tortury; była bardzo rozdrażniona i ciągle nerwowa, w dzień w złym humorze, wieczorem kładła się zmęczona, zirytowana, smutna. Nad jej łóżkiem nie stawał żaden anioł, aby ją uśpić słodkiem marzeniem, ale panna Ksawera, o tej porze zawsze bardzo gadatliwa i żądna podzielić się wrażeniami dnia.

A więc rozmowa o wiadomościach z domu: czy też Tadzio przyjedzie czy nie? — Imieniny cioci Filipiny odbyły się świetnie, była kolacya doskonała, pasztety z rakami; kuzynka Kazia podobno ma konkurenta. Czy pójdzie za niego?

Potem następowały rachunki. Zaplatając na noc siwawy warkoczyk, panna Ksawera narzekała na drożyznę — głośno rachowała w książce rachunkowej, myliła się ciągle — co bardzo przedłużało pracę. — Ulubionym jej tematem był jednak pan Witold: który widocznie wrósł w jej serce, bo nawet na jego intencyę zawijała co wieczór papiloty.

— Doprawdy szarmancki kawaler, szarmancki! — powtarzała — a jaki grzeczny dla wszystkich, dla mnie.... Ty Amelciu! bo jesteś trochę za zimna dla niego — trzeba tak być dla niego jak ja naprzykład, po familijnemu.... ty go nie lubisz. Co? lubisz, czy nie lubisz?

Amelia zmęczona, zamknęła oczy.

Stara panna zabrała powoli manatki, ale jeszcze u progu ze świecą w jednym ręku, z fałszywym warkoczem w drugim, z sześcioma papilotami na łysawej głowie, odwróciła się do Amelci i powtórzyła:

— Czemużbyś go nie lubiła? powinnaś doprawdy — ot! wszystko grymasy!

III.

Nie było już między Witoldem a Amelią tej co dawniej harmonii Jej dobry humor gdzieś uleciał, i rozmowa jakoś nie szła; za żywa z jego strony, z jej strony urywała się nagle, następowały długie chwile milczenia, i słychać było tylko uroczysty szum lasu. Zmiana w postępowaniu Amelii bolała jej przyjaciela; przyzwyczaił się już do serdecznej z nią poufałości, potrzebował przytomności tych spowiedzi szczerych ze wszystkich uczuć i myśli, tych długich rozmów o sobie, w których zawsze był pewny szczerego współczucia.... Czuł, że przechodzi dziwną fazę w życiu.

Zdarzają się w przyrodzie zupełne zaćmienia słoneczne, pogrążające świat w ciemnościach, zdawało się Witoldowi, że przechodzi przez takie moralne zaćmienie. — Za długie patrzenie w jeden przedmiot odejmuje bystrość wzroku: przyglądaj się długo sobie w lustrze, a przestaniesz się widzieć: tak Witold wpatrując się ciągle w swoją moralną istotę, zacierał w sobie obraz własny. Był w wielkiem niebezpieczeństwie stracenia własnej indywidualności, którą szukał zbyt gorliwie: dotąd nie był nawet sam sobą; nie był to jak w bajce A. Chamissa człowiek szukający cienia, ale cień szukający człowieka. — Żył na pożyczanych wzorach, — modelując się na typach wziętych z książek i to nie polskich: bo nie czytywał po polsku. Od czasu do czasu wcielał się w literackie cudzoziemskie postacie. Sztuczna maska prawie mu przyrastała do twarzy; już przeszedł kilka takich metampsychoz: był Faustem, był panem de Camors, a obecnie żył w skórze Mussetowskiego bohatera z „*Confessions d'un enfant du siècle*.". — A jednak natura dała mu serce proste, szlachetne, tylko on mocą subtelnych rozumowań sięgał wyżej, chciał lepiej przedewszystkiem, chciał inaczej. — W przyrodzie nie ma takich sprzeczności, które się często spotykają u ludzi: pies nie idzie na paszę barana: ani ptak szuka wody, ni ryba powietrza. Jeden człowiek marnieje w obcych żywiołach, w których żyć nie przeznaczyła mu natura. — Czasem już Witold tęsknił do naturalniejszego życia, pragnął być sam sobą i zdawało mu się, że zbliżając się do Amelii, odsłaniając jej duszę swoją, zbliża się do źródła prostoty, prawdy, życia za którem łaknął — Oddalenie jej zaczęło go dręczyć i niepokoić; i skorzystał z pierwszej lepszej sposobności, aby żądać wytłómaczenia.

— Zdaje mi się, — rzekł jej raz, gdy byli sami w salonie, wróciwszy z nudnego spaceru — że się pani na mnie gniewa?

Odpowiedziała mu tylko:

— Ja? — i otworzyła szeroko oczy.

Młody chłopiec był zmartwiony, wziął jej rękę i do ust podniósł:

— Niech mi pani nie odmawia — mówił wolno — droga pani, nie odmawiaj mi....

Zanim skończył, myśl Amelii miała czas obiedz światy całe.

— Nie odmawiaj mi serca — kończył Witold łagodnie, z pokorą — może panią znudziłem? — ja wiem, że jestem nudny trochę, pedant, zepsuty człowiek, ale tyleś mi okazała przyjaźni, że nabyłem praw do niej.... I tak nam dobrze razem.... tak dobrze było!

Chwila milczenia.

Amelia chciała odpowiedzieć, ale tylko zaczerpnęła powietrza. Nagle w jej spojrzeniu wyczytał dziwne rzeczy; od razu cała ta kobieta, jej twarz, oczy, włosy, suknie, wszystko co nią było, przedstawiło mu się jako przedmiot nowy.

Świat, którego śmy się nie domyślali, odsłania się nam nagle w jaskrawym blasku błyskawicy.

Stała naprzeciw niego zupełnie pozbawiona mowy; dopiero kroki panny Ksawery w drugim pokoju, wróciły jej przytomność.

Zerwała się jak ze snu, i podając mu rękę:

— Do jutra — rzekła głosem, w którym czuć było, że się jej dusza oddaje cała — idź pan teraz.

Potem, gdy odszedł, skinęła na wchodzącą kuzynkę, aby ją zostawiła samą i długo jeszcze siedziała przy otwartem oknie. Po długiem skołataniu, nastąpowała w jej sercu cisza, ukojenie, któremu się poddała bez

ostatecznie od niego, lecz, odpowiednio do postanowień bośniackiej ustawy administracyjnej, od obydwóch rządów, ewentualnie od obydwóch parlamentów. Być więc może, iż sprawa ta zostanie poruszoną na konferencyach peszteńskich, tem bardziej, że, jak wiadomo, sfery decydujące przywiązują wielkie znaczenie do tego wszystkiego, coby mogło przyczynić się do podniesienia rozwoju w prowincyach okupowanych.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z kół watykańskich.)

Korespondent rzymski do *Pol. Corr.*, pisze pod d. 18 b. m.:

„Najbliższy konsystorz zbierze się w połowie grudnia. Nie będzie on publicznym, lecz charakteru prywatnego, a zadanie jego ograniczy się wyłącznie na obsadzeniu kilkunastu opróżnionych stolic biskupich; między innemi dla ziem pod panowaniem rossyjskiem sześciu lub siedmiu biskupów sufraganów. Wśród obecnych stosunków byłoby rzeczą wielce pożądaną, aby Stolica św. była w możności obsadzenia ostatnich wakansów. Rokowania Kuryi z Rossyą są w toku i znajdują się w stadyum dość pomyślnem. Należy się przeto spodziewać, że spełnią się wyrażane tutaj życzenia i że nieprawdziwemi okażą się doniesienia niektórych dzienników o zamierzonym zaborze kilku świątyń katolickich w celu zamienienia ich na schyzmatyckie cerkwie.

Sprawa rokowań kościelno-politycznych pomiędzy Prusami i Watykanem toczy się zwykłym trybem. Niektóre dzienniki utrzymują, że rząd berliński opiera się przy żądaniu dymisyowania arcybiskupów gnieźnieńsko-poznańskiego i kolońskiego. Stolica św. złożyła dotychczas tyle dowodów intencyj pojednawczych, iż tego nie są w stanie odmówić jej najnieprzyjaźniejsze dla Watykanu żywioły. Jeśli rząd pruski domaga się w granicach możliwych nowych od Kościoła koncesyj, powinien starać się także uczynić zadość uprawnionym życzeniom Kuryi. Swoboda kształcenia kleru, mianowicie w teologii, filozofii i historyi, niemniej swobodne wykonywanie służby kościelnej, są tak zasadniczemi żądaniami, że Stolica św. przy najlepszej nawet woli nie mogłaby od nich odstąpić. Sam rząd pruski uznaje słuszność tych żądań a Stolica apostolska nie zaniedba uprzejmość odpłacić uprzejmością.

Kwestya urządzenia pomnika dla Wiktora Emanuela w Panteonie, zdaje się być już zupełnie załatwioną Dzienniki, utrzymujące stosunki z Watykanem, donoszą, że rząd włoski odstąpił od zamiaru wzniesienia pomnika w środku rotundy, i zadowoli się jedną z bocznych kaplic. W ten sposób uchyloną została trudność, która groziła niemałemi zawikłaniami“.

(Z Rossyi).

Ustąpienie ministra skarbu — piszą z Petersburga do *Polit. Corresp.* — chociaż jest już pewnem, opóźnia się jednak ciągle, gdyż dotychczas nie można było znaleźć odpowiedniego następcy dla pana Bunge. W kompetentnych kołach obiegają pogłoski, że i minister dworu hr. Woroncow-Daszkow ma ustąpić ze swego stanowiska, na własne, już kilkakrotnie wyrażane życzenie. Według wersyi, mającej wszelkie prawdopodobieństwo za sobą, hrabia Woroncow-Daszkow, który, jak wiadomo, jest przyjacielem cara, ma zostać następcą sędziwego księcia Dołgorukowa, generał-gubernatora Moskwy, który wkrótce ustąpić zamierza. Jako ewentualnego następcę hrabiego Woroncowa-Daszkowa na stanowisku ministra Dworu, wymieniają hrabiego Szeremetiewa, który przez małżeństwo swoje z hrabianką Strogonow, córką wielkiej księżny Maryi Mikołajówny z jej drugiego małżeństwa z hr. Strogonow, jest blisko spokrewniony z carską rodziną.

Na ostatniem posiedzeniu reformacyjnej komisyi Kochanowa, na którem przedmiotem obrad były statuta administracyi powiatowej, przyszło do charakterystycznego zajścia z powodu, iż tajny radca Durnowo, pomocnik ministra spraw wewnętrznych, wniósł inny zupełnie projekt reformy tejże administracyi. Położenie Durnowa jest rzeczywiście bardzo dziwnem; będąc zarazem członkiem komisyi reformacyjnej Kochanowa, brał on udział w jej pracach i podpisał się na projekcie przez nią ułożonym; obecnie zaś, jako delegowany ministerstwa spraw wewnętrznych, otrzymał polecenie wnieść inny projekt w myśl hr. Tołstoja. Profesor Andrejewski poddał tę dwojaką rolę pomocnika ministeryum i członka komisyi surowej krytyce, która delegowanego ministeryum bardzo niemile dotnęła. — Inny z członków komisyi, Barikow, zapytał, na co właściwie przydała się cała praca komisyi i czy to wszystko nie jest tylko zabawką, przyczem zauważył, że hr. Tołstoj zdaje się zapominać, iż w skład komisyi wchodzą najpoważniejsi mężowie rossyjscy. Waganow podniósł, że car już po dwakroć uznał program komisyi za słuszny; jednak minister spraw wewnętrznych zdaje się nie wiedzieć o tem. Wreszcie członek komisyi Simeonow, oburzony do najwyższego stopnia, oświadczył, że takie wystąpienie Tołstoja w sprawach komisyi jest „polityczną beztaktownością i niedorzecznością“. Za to wyrażenie prezydent wezwał mowcę do porządku, ten jednak powtórzył to samo z większym jeszcze naciskiem.

(P. Giers).

Z Berlina piszą do *Pester Lloyda*, że teraz dopiero nadeszły nieco wiarygodniejsze wiadomości o spotkaniu p. Giersa z ks. Bismarckiem. Doniesienia te potwierdzają jednogłośnie, że zjazd p. Giersa z kanclerzem niemieckim przyczynił się niepomiernie do wzmocnienia zachwianych nieco dobrych stosunków pomiędzy Niemcami i Rossyą. Rząd niemiecki — tak zapewnia korespondent peszteńskiego organu — nie powątpiewał nigdy ani na chwilę o szczerych i pojednawczych intencyach p. Giersa, obecnie zaś nabrał przekonania, że rossyjski minister spraw zagranicznych w kierunku swojej polityki zgodnym jest najzupełniej z wolą i zapatrywaniami cara Aleksandra i że skrajne żywioły narodowe, które tylekroć czyniły zabiegi i obecnie także pracują nad podkopaniem pozycyi p. Giersa, na razie nie mogą mieć widoków osiągnięcia swojego celu Dalej donosi korespondent, że p. Giers w czasie swojego pobytu w Berlinie nie uczynił choćby najlżejszej wzmianki, ktoraby pozwoliła przypuścić, iż z powrotem z Montreux ma wstąpić do Wiednia i zabawić tam dni kilka. Do kwestyi tej nie przywiązują jednak w Berlinie większego znaczenia i są zdania, iż dla politycznej sytuacyi, specyalnie zaś dla stosunku Rossyi Austro-Węgier, jest bez znaczenia, czy dyspozycye podróżne p. Giersa pozwolą mu lub nie pozwolą wstąpić do stolicy austryackiej.

(Rossya i Prusy.)

Do *Wiener Abendpost* telegrafują z Petersburga:

W Petersburgu wyszło właśnie dzieło zbiorowe o dawnych przymierzach między Rossyą a Prusami. Z tego powodu *Journal de St. Petersbourg* mówi, że między temi państwami zawsze istniała solidarność interesów i przyjaźń, a ile razy przyszło do chwilowego zerwania, tyle razy fakta zmuszały znowu do nowego połączenia. Dawna Rzesza niemiecka nie dawała nigdy rękojmi pokojowej, przeciwnie była wygodnem polem do dyplomatycznych intryg. Teraźniejsze cesarstwo, z protestanckiemi Prusami na czele, nie sprzeciwia się bynajmniej tradycyom o historycznej misyi obu państw. Między staremi przymierzami Prus, alianse z Rossyą zajmują bardzo ważne i pierwszorzędne miejsce w przeszłości, a takie wspomnienia nie dadzą się łatwo zatrzeć. Dlatego można przypuścić, że cesarstwo niemieckie będzie dla Rossyi tem, czem do niedawna były Prusy, i nawzajem, że Rossya zachowa dla cesarstwa te same sympatye, jakiemi się względem Prus kierowała. Mężowie stanu, kierujący polityką obu mocarstw, będą z pewnością unikać tego, by ich nie zrobiono odpowiedzialnymi za rozsiewanie wzajemnej nienawiści i za podżeganie do zemsty.

(Z Serbii).

Jak piszą z Belgradu do *Presse*, dotychczasowe śledztwo wykryło szeroko rozgałęzioną organizacyę powstania. Że plan sam nie został przeprowadzony w tych rozmiarach, jak to było życzeniem głównych sprawców ruchu, należy głównie przypisać biernemu zachowaniu się okręgów w środkowej i zachodniej Serbii, niemniej rychłemu i stanowczemu działaniu władz rządowych, które ruchem tym nie zostały bynajmniej z nienacka zaskoczone. Ze szczególniejszem zadowoleniem wspominają w Belgradzie o zachowaniu się wojsk, na których pomoc tem pewniej liczyli rokoszanie, iż te bataliony, które najpierw wysłano przeciw powstańcom, składały się po większej części z żołnierzy zarekrutowanych w okręgach objętych powstaniem. Ogółem użyto dla poskromienia ruchu 10 batalionów piechoty, batalion pionierów, cztery szwadrony, 40 dział polnych i pułk artyleryi górskiej. Część tych wojsk wysłano już do pierwotnych załóg, część zaś pozostanie w okręgach, w których ogłoszono stan oblężenia

Co się tyczy intelektualnych sprawców powstania — piszą dalej do *Presse* — to nie ulega wątpiwości, że byli nimi członkowie komitetu radykalnego, utrzymujący ścisłe siosunki z panslawistami rossyjskimi i z kosulatem rossyjskim w Belgradzie. Zachowanie się rossyjskiego rezydenta dyplomatycznego w Belgradzie p. Persianiego, u którego ścigany przewódca radykalnych Paszic, przepędził istotnie jedną noc, niemniej postępowanie konsula rossyjskiego w Widdyniu, tudzież pobyt eks metropolity Michała w Ruszczuku, nie pozwalają powątpiewać ani na chwilę, że najnowszy ruch serbski posiadał sympatye pewnych funkcyonaryuszów rossyjskich. Korespondent belgradzki przytoczonego dziennika wiedeńskiego przypomina, że w czasie powstania hercegowińskiego w r. 1882 ta banda, która z Bułgaryi przez Serbię miała wtargnąć do Bośnii, została zorganizowaną pod protektoratem agenta dyplomatycznego w Sofii p. Chitrowa. Fakt ten podniósł także niedawno *Pester Lloyd.*

(Kwestya australijska i Anglia).

Wielka Brytania, tak zazdrosna o wpływ każdego innego państwa w zamorskich koloniach, tak jawnie niechętna dążnościom kolonialnym sąsiedniej Francyi, ma w tych czasach dwie kwestye do załatwienia trudne, a wchodzące siłą i rozwojem wypadków na porządek dzienny. Pierwsza z nich, mniej może ważna, ale sprawiająca wiele kłopotu, to sprawa niezałatwionej ugody z Transwaalem, druga, która może urosnąć do europejskiej, a jak zapewnia londyński korespondent *Köln. Ztg.* do rozmiarów sprawy wszechświatowej, jaką była w przeszłym wieku amerykańsko-angielska — to sprawa australijska. Idzie tu po prostu o to, czy Australia, ta najmłodsza i piąta część świata, ma otrzymać prawo czynienia nowych aneksyj. „Dotychczas — czytamy w korespondencyi wzmiankowanego dziennika — traktowała matka Anglia Austrailę jak dziecko, lubo dziecko to staje się potężniejszem od rodzicielki. Od pewnego czasu jednak sprzykrzyli sobie obywatele kolonij Australii opiekę angielską, pragną więcej wolności i niezależności, chociaż nie mają zamiaru zrywać jeszcze węzłów ze starą Anglią. Chcieliby koniecznie zaanektować Nową Gwineę i tak zwane hiszpańskie posiadłości oceanu Spokojnego. Przed rokiem kiedy kwestyę tę przedstawili po raz pierwszy, znajdował się lord Derby od niedawna na stanowisku ministra kolonij i obawiając się jakiego kroku niepolitycznego, dał odmowną odpowiedź, gdy mu doniesiono o zatknięciu sztandaru angielskiego na wybrzeżach Nowej Gwinei. Wywołało to pewne wzburzenie umysłów w Australii. Obywatele kolonij uczuli się obrażonymi i twierdzili dość niegrzecznie lubo otwarcie, że lepiej znają potrzeby swojej części świata, niż uczeni ministerstwa kolonij. Polecili zatem swoim agentom w Londynie doręczyć lordowi Derbyemu memoryał, w którym określili szczegółowo swe potrzeby. Lord Derby, pragnąc rzecz odwlec, zwracał uwagę, że przez aneksyę mogą sobie narazić inne kraje, szczególniej Francyę, że koszta aneksyi byłyby niezmierne i musiałyby być pokryte przez Australię, a w końcu radził, ażeby kolonie zorganizowały się w związek, naradziły się wspólnie nad pomnożeniem terytoryalnem i wcielenia nowych ziem dokonały wspólnie.

Myśl ta znalazła gorące przyjęcie. Obraz związku państw na wzór amerykańskich, uśmiechał się już od dawna koloniom Australii, jest bowiem najlepszem i najbezpieczniejszem przejściem do samodzielności. Ponieważ w przyszłym miesiącu ma się odbyć w Sydney zgromadzenie wszystkich reprezentantów kolonialnych rządów w Australii prosił więc prezes ministrów w Wiktoryi, ażeby lord Derby zechciał bliżej określić ewentualną postawę Anglii względem związku państw i zamierzonej aneksyi, gdyż przedmiotem narad w Sydnej będą właśnie wymienione punkta. Lord Derby powtórzył znane już skrupuły co do aneksyi, i oświadczył że rząd angielski zastrzega sobie na później odpowiedź stanowczą, skoro się dowie o rezultacie narad. Nadmienił nadto Derby o myśli związku, już tym razem nie tak otwarcie jak poprzednio, że wprawdzie byłoby to rzeczą pożądaną na chwilę wcielania terytoryum, jako organizacya tymczasowa, wszelako rząd angielski musi się wszechstronnie zastanowić, nim o związku kolonij czyli państw da stanowczą odpowiedź.

W dalszym ciągu odnosi się odpowiedź ministra angielskiego do kosztów aneksyi i ustanowienia generalnego sekretarza angielskiego, któryby musiał pomyśleć o środkach komunikacyjnych i środkach zabezpieczających życie i mienie urzędników na wybrzeżach Nowej Gwinei“.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Świrz, w powiecie przemyślańskim, na budowę szkoły zapomogi w kwocie 200 zł.

— **Uzupełniający wybór** jednego członka Rady powiatowej w Bóbrce z grupy większych posiadłości rozpisany został na dzień 28 grudnia bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach. wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

= **Scigany** jest sądownie Semen Łojek, rodem z Gajów ditkowieckich, mający lat 33, ciemnoblond włosów, takichże wąsów, oczu siwych, ubrany w ciemną kurtkę i spodnie w paski, jako obwiniony o zbrodnię morderstwa, popełnionego w nocy na 15 października b. r. w Suchej Woli, na osobie Ołeny Czyż.

= **W drodze** z Żółkwi do Bojaniec zginął dnia 22 b. m. duży czarny kuferek, należący do p. Z. L., a zawierający suknie męzkie i bieliznę.

* **Zapiski policyjne.** Złożono w policyi paszport wojskowy Józefa Baranowskiego, znaleziony na ulicy Stryjskiej. — Przyaresztowano Maryę Wojtowicz i znaną z ukrywania skradzionych rzeczy Nechę Schlesinger ze skradzioną pierzyną i nasypką; zaś złodzieja Piotra Kochana, za kradzież z wozu popełnioną. — Zbłąkaną czarną krowę oddano do komisaryatu I dzielnicy.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Londynie lord Overstone, jeden z najbardziej poważanych i najzamożniejszych parów Anglii, pierwszorzędny finansista i ekonomista, gorliwy zwolennik zasady wolnego handlu. Majątek zmarłego, ceniony na 12 milionów liwrów, dziedziczy jedyna jego córka, zamężna za pułkownikiem Robertem Loyd-Lindsay, członkiem parlamentu. — W Mekce umarł na cholerę

---

dalszej walki: tem więcej, że na dnie tego szczęścia była wielka melancholia.

Był to piękny dzień jesienny, przed samym zachodem słońca. Amelia patrzała na tę ziemię obumierającą, a strojną jak do wesela, i patrzała w głąb własnej duszy. Zdaje się, jakoby jesień powtarzała wiosnę. W liściach drzew, cała gama ciepłych kolorów, nie świeża zieloność majowa, ale gorący purpur, płomienne odcienia bronzowe, pomarańczowe, żółte — ostatni przepych barw, przed zupełną bezbarwnością i zwiędnięciem.

W kwietniu unosiły się źdźbła puszyste, jak lekkie sny pierwszej miłości, a gdzie spoczną, w kielichu kwiatu rozkwita życie... Teraz nad łąkami wloką się nitki pajęcze, zaczepiają o wszystko, bez celu, leniwe, ale je rozedrzeć łatwiej, niż oderwać!

Na niebie blada, zielonawa smuga, podniesiona rąbkiem złotym, gdzie jeszcze drżą ostatnie blaski słońca, które wnet zgaśnie. Cicho, ciepło.... w jej sercu i na ziemi. Łabędzia to pieśń natury, najpiękniejsza, bo smutna; ostatnia przed zimą.

....A tymczasem król stworzenia szedł wesoło, tryumfująco, krokiem młodzieńczym; nie wrócił prosto do domu, ale szedł dalszą drogą, przez góry.

Czy myślał o niej?

O, ludzki egoizmie! szkaradny, brutalny, ale szczerze ludzki. Cieszył się, że w głębi tych pięknych czarnych oczów, odnalazł sam siebie. — Czuł, że była już prawie jego własnością, jego rzeczą; nie mógł się mylić. A ton jej głosu.... a spojrzenie, gdy go żegnała?

Zanucił piosnkę wesołą, półgłosem, a potem śpiewał głośniej, i coraz głośniej. — Kto z daleka słyszał ten głos świeży, dźwięczny, męski, pomyślał: „To musi być człowiek szczęśliwy.“

Potem, jak ludzie bardzo zajęci własnemi myślami, mówił głośno do siebie, i uderzając się w czoło:

— Ośle! ośle! żeś dotąd nic nie widział!

I znowu między jedną zwrotką a drugą, rzekł głośno:

— Co mi to szkodzi?... — i gwizdał, śpiewał, krzyczał na całe gardło, wywołując echo w górach.

Nikt myśli swoich nie skontroluje. Nagle przyszło na myśl Witoldowi, wiele też lat może mieć Amelcia? Wyglądała na trzydzieści, ale według jego rachuby musiała mieć o pięć, sześć lat więcej. — Ba! co to szkodzi? była tak piękna, że każdyby mu pozazdrościł takiej: „konkiety!“

W związku z tym matematycznym obrachunkiem była inna myśl:

— Jak długo ona tu zabawi?...

Pierwszą, mimowolną troską Witolda, gdy zawiązywał bliższe, serdeczniejsze stosunki, było zawsze, w jaki sposób potrafi je zerwać?... Assekurował się od ognia.

Amelia wspominała kiedyś, że wróci do Warszawy dopiero po połowie miesiąca; a więc doskonale! w coraz lepszy wpadał humor, w coraz większą wesołość. — Trzy tygodnie niezamąconego szczęścia! a co potem?... on miał później jechać do Paryża — zobaczymy co potem; kto zna miłość, zna niezawodnie jej towarzyszkę, poczciwą, usłużną: okazyę....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z. D.

znany agitator kurdyjski, szeik czyli książę Obeidułłah. — W Tokio, w stolicy Japonii, dwie nieletnie córki mikada, księżniczki Akiko Szipo Na Mya i Masur Na Mya, jedna po drugiej w odstępie zaledwie dwudniowym; w Gradcu Ferdynand Staudenheim, były deputowany do Rady państwa i członek parlamentu frankfurckiego w r. 1848; w Bonn znakomity historyk i profesor tamtejszego uniwersytetu dr. Arnold Schaefer, nagłą śmiercią w 64 roku życia; w Paryżu pisarz francuski Alfred Busquet; w Petersburgu konserwator tamtejszej biblioteki publicznej, rzecz. radca stanu Rudolf Minzloff; w Poznaniu Ludwik Bulewski, znany artysta malarz, ojciec utalentowanych artystek Wandy i Jadwigi.

— **Siostrzeniec królowej** Izabelli, don Louis de Mascoso de Bourbon, grand Hiszpanii, poślubił w tych dniach w Paryżu wdowę, panią de Vois.

— **Pamiętnik ks. Coburg.** *Fremdenblatt* dowiaduje się ze strony kompetentnej, że wiadomość dzienników wiedeńskich o mającym wyjść wkrótce z druku pamiętniku panującego księcia Coburg jest co najmniej przedwczesną. Zapowiedziana przez pewną firmę nakładową publikacya „dzieła, napisanego przez jednego z udzielnych książąt niemieckich“, nic według wspomnionego dziennika nie ma wspólnego z pamiętnikiem księcia Coburg. *Bohemia* zaś dowiaduje się, że książę dał dopiero pamiętnik swój do przejrzenia jednemu z profesorów wszechnicy wiedeńskiej, którego szczególnem zaszczyca zaufaniem.

— **Zakłady kąpielowe w Brussie.** *Pol. Corr.* dowiaduje się, że sułtan Jegomość wobec c. k. ambasadora w Konstantynopolu, br. Calice, wyraził życzenie, iż radby jakiemu zagranicznemu przedsiębiorcy powierzyć urządzenie na stopę europejską zakładów kąpielowych w Brussie, znanem anatolijskiem mieście, które obecnie znajdują się w stanie nader prymitywnym. Mineralne zdrojowiska Brussy, których sława sięga odległej starożytności, są to po części cieplice siarczane, po części zaś wody żelaziste, a pomimo uznanej siły leczniczej używane bywają prawie wyłącznie tylko przez ludność najbliższej okolicy Brussy, ponieważ zarówno urządzenie łazienek, jako też komunikacya owego miasta z Konstantynopolem bardzo wiele pozostawiają do życzenia. Sułtan szczególnie byłby zadowolony, gdyby ewentualny przedsiębiorca był obywatelem monarchii austro-węgierskiej, wyraził przeto życzenie, ażeby zamiar ten jego podany był do wiadomości kół fachowych w Austryi. Ci, którzyby mieli ochotę podjąć się tego przedsiębiorstwa, mogą najprzód osobiście poinformować się o stosunkach, a ewentualnie następnie wnieść prośbę o koncesyę.

— **Młodzi artyści polscy.** Dnia 17 b. m. odbywał się doroczny akt rozdania nagród w petersburskiej akademii sztuk pięknych. W liczbie nagrodzonych spotykamy następujących Polaków: Stanisław Rostworowski, za *Ucieczkę Tillego*, otrzymał medal złoty mały (rozdano trzy wielkie i cztery małe); takiż medal otrzymał p. Tołwiński za konkursowe opracowanie projektu *Zamek wielkoksiążęcy na południu.* Duże medale srebrne za architekturę otrzymali: Tad. Rostworowski, Bohdanowicz i Henryk Wojniewicz, oraz małe srebrne Mirewicz i Sołtykiewicz. Z wydziału malarstwa dostał duży srebrny medal Mazurowski; takiż medal dostał za rysunek Samokisz, a obok tego mały medal srebrny za akwafortę. Wreszcie małe srebrne medale otrzymali Mordarewicz i Nahke, oraz za drzeworyty Olszewski.

— **Jubileusz kolejowy.** W dniu 13 grudnia b. r. zarząd kolei żelaznej Zachodniej Cesarzowej Elżbiety obchodzić będzie jubileusz dwudziestej piątej rocznicy otwarcia ruchu na tej kolei. W personalu jej urzędniczym znajduje się 130 takich urzędników, którzy pełnią służbę od dnia otwarcia ruchu.

— **Zafałszowania win.** Według dzienników francuskich, w laboratoryum chemicznem miasta Paryża na 650 przedstawionych próbek wina, tylko 65 uznano za niezafałszowane.

— **Jeden ze sprawców** rabunku rozbójniczego w zakładzie finansowym Heilbronnera w Stuttgarcie, aresztowany w pociągu pospiesznym na stacyi Pforzheim, usiłował sobie odebrać życie, zamiar jego jednak udaremniono.

— **O gwałtownem trzęsieniu** ziemi donosi depesza z Nowego Margilanu w Turkestanie. Trzęsienie to nawiedziło dnia 21 b. m. głównie miejscowość Oszę, w okręgu Fergańskim. Ucierpiały: kościół i kilka domów, a jedna osoba, dziewczynka, straciła życie.

— **Obfitość wody** w wodociągach wiedeńskich znacznie w ostatnich dniach się zwiększyła, skutkiem deszczów, które spadły na obszarze źródeł.

— **Niezwykłego zbrodniarza** sądzono w ostatnich dniach w Berlinie, w osobie komisyonera Dickhoffa. Zarzucano oskarżonemu sprawstwo w wypadkach morderstwa, popełnionego na wdowie Königsbeckowej i na wdowie Lissaurowej, a zeznania wszystkich prawie świadków przedstawiły Dickhoffa jako bardzo niebezpiecznego złoczyńcę. I tak namawiał on żonę garncarza Rethmanna, podczas gdy ten siedział w areszcie, aby uśpiła pewnego majętnego kapitalistę za pomocą chloroformowanej chustki do nosa; następnie starał się ukraść byłemu właścicielowi ziemskiemu torbę z 70.000 mark za pośrednictwem kupca Lewinskiego; komisyonerowi Schmidtowi wyjawił zamiar obrabowania ogrodowego Bayera, bardzo bogatego człowieka, i wdowy Veith; handlarza koni Hertzberga prosił, aby mu się postarał o silnie działającą truciznę; organizował bandę rabusiów, która miała napaść na dwór wsi Trempen, gdzie się urodził, i usiłował zrabować kupca cygar Wathera w Berlinie. — Ludzie, którzy wiedzieli o zbrodniczych zamiarach Dickhoffa, z początku albo się obawiali go zdradzić, albo milczeli, jak przypuszczać można, ze względów koleżeństwa, inaczej już od kilku lat byłby siedział w więzieniu karnem. Trybunał sądowy skazał Dickhoffa na dożywotnie więzienie.

— **Samobójstwo w kościele.** W Pilznie czeskiem w tych dniach młody robotnik ślusarski Sekyrka, nie mogąc mimo wszelkich zabiegów dostać roboty, udał się do kościoła, wyspowiadał się i przyjął Przenajświętszy Sakrament, poczem otruł się arszenikiem i u drzwi kościelnych padł nieżywy. Wypadek ten sprawił w miejscu, jak łatwo pojąć, wielkie wrażenie.

— **Z rąk zbójców** powiodło się c. k. konsulowi austryackiemu w Smyrnie uwolnić niejakiego Gustawa Nogla, obywatela austryackiego, pojmanego przez brygantów greckich z drogi pod Smyrną. Ci ostatni żądali zań 500 lirów tureckich okupu, po dłuższych rokowaniach jednak zadowolnili się kwotą 150 medżydie.

— **Katastrofa na morzu.** Depesze prywatne dzienników niemieckich z Londynu donoszą, iż bryg francuski *Rocaberg* w drodze z St. Pierre-Miquelon do St. Malo najechany został przez statek amerykański *Thomas Dana* i skutkiem doznanego uszkodzenia natychmiast zatonął. Ze 109 osób, które się znajdowały na jego pokładzie, utonęło 88, przeważnie podróżnych. Według depeszy z Nowego Jorku, na rzece Missisipi zgorzał dnia 20 b. m. parowiec, wiozący 3.564 centnarów metrycznych bawełny. Zachodzi obawa, że kilku pasażerów utraciło życie w płomieniach. Stratę oceniają na pół miliona zł.

— **Stan wojska angielskiego,** pod względem fizycznych zarówno jak i moralnych zalet żołnierzy ochotników, w czarnych barwach maluje *St. James Gaz.* Rząd już dawno widział się był zniewolonym zniżyć miarę normalną wzrostu ochotników na 5 stóp i 3 cale, a nadto pozostawił lekarzom swobodę robienia i pod tym względem jeszcze wyjątków przy poborze rekruta. Armia skutkiem tego, według wspomnionego dziennika, składa się z wątłych, moralnie kompletnie zaniedbanych chłopców. Na tysiąc nowozaciężnych, przyjętych w ciągu ostatnich lat sześciu, 579 albo umknęło z pod chorągwi, lub też musiało być dla niepoprawnego łotrostwa wydalonych.

Kronika Warszawska.

VI.

Epidemia antisemicka. — Napływ obcych kapitałów. — Zkąd powstał obyczaj spożywania gęsi na św. Marcin? — Kłopoty studenckie. — Szczególny bibliofil. — Szkoła ogrodnicza i szkoła kucharek.

„A każdy z was krzyczy, łaje
Tylko żydzi są szachraje“..

Przypomnijcie sobie, iż tak biadał kiedyś „Icek zapieczętowany“, cieszący się przed laty wielkiem powodzeniem na scenach naszych. Ciekawa rzecz, coby powiedział teraz ów Icek, gdyby mu wpadło do ręki kilka pism warszawskich, w których począł się rozwielmożniać antisemityzm, stając się jakby epidemią, zarażającą nawet dzienniki zdrowej dotąd kompleksyi? Impuls ten pochodzi od pewnego świeżego pisemka, zakładającego sobie niekoniecznie chwalebną spekulacyę, na grze giełdowej namiętnostek ludzkich, które niestety, tak się snadno rozdmuchują. Do tego rozżarzonego pieca autodafy semickiej najniewinniej dostarcza jeszcze paliwa przez swe niepomiarkowanie i zbytnią drażliwość „Izraelita“, dziennik z urzędu i założenia broniący sprawy swoich spółwierców. Obydwa obozy stojące naprzeciwko siebie osypują się wzajemnie obelgami i oszczerstwami, tocząc bezcelowe i bezowocne walki. Nie od dziś przecie żydzi z naszych przedwiekowych gości zamienili się w obywateli kraju. Nie od dziś, ich przedsiębiorczość, lub (bądźmy szczerymi!) nasza niezaradność ekonomiczna, handel i przemysł krajowy w ich ręku się ześrodkowały. Wszakże patrzyliśmy obojętnie na tę uzurpacyę przez całe wieki, wtedy jeszcze kiedy zaradcze przeciw temu środki były w naszych rękach. Zamykaliśmy uszy na takie głosy ekonomistów jak Staszyca, Butrymowicza, posła na sejm czteroletni i innych wielu, przepowiadających nam to fatalne przesilenie w ekonomice krajowej. Kiedy więc był czas działania i pracy, siedzieliśmy z założonemi rękami. Dziś dopiero, kiedy nam samym pozostaje wiele do zdobycia i odzyskania, stawamy na wyrokującym trójnogu, dyktując innym prawa. Zamiast zbliżać pomiędzy sobą zwaśnionych, jątrzymy niechęć, które z czasem i przeciw nam może się zwrócić. Co zaś dziwniejsza, że po wiekowym rozejmie, hasłem do rozpoczęcia tej walki stały się dla nas pogromy żydowskie, spełnione przez motłoch w Kijowie, Elizabetgradzie, Odessie i t. d., które sam rząd czynnie i surowo przytłumiał. My zaś uznaliśmy za stosowne zaciągnąć się pod zaszczytną chorągiew *Kijewlanina*, który do nienawistnego swojego łona tuli zarówno nas i żydów — i zaciera radośnie ręce nad naszą naiwnością, że wszystkie jego napady i wymysły na żydów znajdują echo rozgłośne w tej części naszej prasy, które od niedawna zabarwiła się silnie antisemityzmem. Nie zaliczamy się zaprawdę do żadnego z obozów, ani żydofilów, a tem mniej jeszcze żydożerców; widzimy jasno wpływ żydów na nasz byt ekonomiczny, lecz na to w obecnej chwili jedynem lekarstwem byłby nasz własny postęp i praca — lekarstwem niedoraźnem wprawdzie, ale przez czas i wytrwanie skutecznem. Nic tu jednak nie zdziała uparta walka na słowa, chyba to jedno, że uczyni z nas oręż bezmyślny w rękach waśniących. Wszelkie zaś podmuchy nienawiści oby się z czasem przeciwko nam nie zwróciły. *Vana sine viribus ira!*

Nietylko zresztą żydzi przyczynili się do naszego ekonomicznego upadku? Wszakże agenci angielskich kapitalistów kręcą się ustawicznie po kraju z zamiarem budowania u nas licznych cukrowni. Stowarzyszenie cudzoziemskie traktuje o oświetlenie miasta elektrycznością. Kanalizacya miasta w ręku Anglików, a sowicie płatni technicy i robotnicy główniejsi wszystko cudzoziemcy. Zaledwie mało zyskowna praca przypada w udziale krajowcom. Na Podolu bogate torfowiska, a na Wołyniu kopalnia grafitu, wszystko w ręku Anglików. Większe cukrownicze stowarzyszenia na Ukrainie, na czele których dla honoru, stoi przy tytularnej własności jakiś ski, rządzone i opłątane przez cudzoziemców. Przemysł wyrobów żelaznych, którym się chlubi Warszawa, a zyskowny bo milionowy, również nie w naszem ręku. Gdyby nie Anglicy, nie mielibyśmy telefonów. Nakoniec przedsiębiorstwo tramwayowe, milionowy interes, obudziło z uśpienia naszych przemysłowców, kiedy już Belgijczycy schwytali go nam z pod nosa. Proszę się przejechać po zachodnio-południowej części Królestwa. W kopalniach węgla już ani jednej piędzi własności polskiej, tam i robotnik już zagraniczny. O techniku z większą płacą nie ma co i mówić; ani jednego krajowca. A cóż my na to? Szukamy winnego aby go ukarać za naszą niezaradność. Że zaś biednego żydka tłuką w Elisabetgradzie, tu i owdzie — czemużby do kułaków motłochu nie dodać jeszcze dziennikarskiego szturchańca?

Św. Marcin, rocznica urodzenia Lutra, obchodzony był przez warszawskich ewangelików tutejszych z wielką uroczystością. O tem jednak rozpisywać się nie będziemy, a raczej dla uczczenia skonsumowanych na św. Marcin gęsi w Warszawie, opowiem, zkąd powstał zwyczaj spożywania w ten dzień kapitolińskich ptaków. Jeden z łaskawych na mnie ludzi, znając moją słabostkę do starych szpargałów, darował mi jakiś kawałek dawnego rękopisu bez początku i końca. Jest to rodzaj *silva rerum*, jak dawniej zwano, a zawierający daty urodzenia dzieci i bydląt domowych, pomięszane z datami historycznemi. Z tych ostatnich przyszedłem do wniosku, że ów raptularzyk musiał być prowadzony za panowania Augusta III. Temi dniami wertując właśnie rękopis, natrafiłem na tytuł: „Zkąd przeszedł do nas obyczaj jadania gąski w dzień św. Marcina biskupa?“ Co tak rękopis objaśnia:

Luter miał być wielkim miłośnikiem rodu gęsiego, a zawsze chował u siebie liczne stado gąsek, o których osobiście miał staranie. Raz kiedyś wyróżnił pewną białą gąskę, a od pisklęcia tak ją do siebie przyswoił, iż biegała za nim jak piesek i na zawołanie przychodziła. Miała zawsze wstęp wolny do pana i siadywała na jego biurku podczas kiedy pracował; za co doznawała wyróżnienia w rozmaity sposób, bo pan karmił swoją fawor ytkę przeróżnemi łakociami, podczas gdy jej towarzyszki żywiły się prostem jadłem z koryta. Zazdrość (widocznie właściwa nietylko rodzajowi ludzkiemu ale i gęsiemu) wkradła się do ulubionego przez reformatora stadka i pewnego poranku towarzyszki zadziobały na śmierć gęś faworytkę. Wypadek ten przypadł w dzień św. Marcina, w którym Luter zapewne pomny jeszcze tradycyi niedawno wyznawanego przez się katolicyzmu, obchodził święto swego patrona i spraszał znajomych na ucztę. Dowiedziawszy się o zbrodni, kazał stado całe wymordować co do nogi, a mięsem ich gości swoich uraczył. Na tę pamiątkę zwolennicy reformatora poprzysięgli zemstę gęsiemu rodzajowi i gęś miała się stać zwyczajowem jadłem na św. Marcina, a obyczaj ten pomiędzy wieloma obcemi i do nas przywędrował. *Se non è vero è ben trovato.* A odpowiedzialność niech cięży na starym rękopisie.

Relacye o zabawach odkładamy do przyszłych kronik — da Bóg doczekać — skoro dojrzeją wszystkie projekta, a projektowicze staną do mazura. Wszakże pierwsza zabawa, a ze wszystkich najchwalebniejsza, jako łącząca *utile dulci*, bo koncert na niezamożnych studentów, znacznie się opóźnił, i to po dwakroć, przez nieporozumienia w sferach artystycznych i walkę o dyrektorską batutę. Snadź zapomnieli ci panowie, chciwi władzy muzykalnej, że termin wnoszenia półrocznego wpisu już upływa i podwoje przybytku wiedzy mogą się zamknąć przed niewypłacalnymi dłużnikami; a powtóre, że bieda powszednia zwiększyła się obecnie przez nieprzewidziane kłopoty. Tym kłopotem studenckim jest mundur, który chociaż egzystował za czasów jeszcze Szkoły Głównej, a następnie uniwersytetu, lecz na niewdziewanie oficyalnej szaty dotąd władza patrzyła przez szpary. Dopiero od ostatnich wakacyj mundur został obowiązującym strojem dla studentów nietylko w audytoryach, ale i na mieście; wykonania zaś tego przepisu przestrzega nietylko władza uniwersytecka, ale i policyjna. Okazało się, iż większa połowa nie posiadała galowego stroju, po prostu z biedy, gdyż jaka taka surducina zawsze tańsza od haftowanego mundurka. Chcąc nie chcąc, trzeba się było nań zdobyć; a ponieważ popyt się zwiększył, więc obyczajem kupieckim, mundury studenckie podrożały, a bieda studencka się zwiększyła. Wobec tego mogli artyści zaniechać walki o pierwszeństwo, bo jeżeli kiedy, to teraz do studentów może się zastosować owo *bis dat, qui cito dat.* Co do wpisów, tak trudnych do uiszczania przy ogólnej biedzie, rząd ma wkrótce uczynić pewną wielce pożądaną ulgę. Studenci uniwersytetu, którzy złożą kaucyę osób trzecich, w papierach procentowych lub zapisaną na hipotece nieruchomego majątku, będą uwolnieni od terminowego uiszczania wpisu, który będą mogli wypłacić bez procentu po ukończeniu nauk, przez przeciąg czasu odpowiedni jak, w jakim urosła ta zaległość. Zapewniają ludzie wiarogodni, że podobna decyzya władzy ma wkrótce nastąpić. Oby się nie mylili! Byłoby to prawdziwem dobrodziejstwem dla niezamożnej a wiedzy chciwej młodzieży. Trudno bowiem przypuścić, aby pilni uczniowie dobrego sprawowania nie znaleźli kredytu u ludzi dobrej woli, który z czasem za pomocą nabytej wiedzy bez trudności uiszczą.

Jakkolwiek nie jesteśmy bogaci, nie jesteśmy także i ubodzy, kiedy nas stać na gromadzenie cennych zbiorów. Niedawno temu dowiedziała się Warszawa, iż posiadała w swych murach przez długie lata dwóch bibliofilów szczególniejszego rodzaju, trudniących się zbieraniem biblioteki, ze sprośnych książek i rycin złożonej, co to Anglicy schocking nazywają. Otóż w tych dniach jeden z antagonistów ustąpił drugiemu swój zbiór wynoszący przeszło 3 000 tomów za dziewięć tysięcy rubli. Co za szlachetny handel! — Wszakże ku radości twej czytelniku a zaszczytowi naszego piśmiennictwa, dodamy, jak nas zapewniano, że wydania polskie skrzętnie zgromadzone i dziesiątej części tego estetycznego zbioru nie stanowią. Powiemy z zakrytą twarzą, ażeby na niej nie dostrzeżono rumieńca wstydu — że za powyższą kwotę możnaby nabyć i to za bezcen! — jeden ze zbiorów Podczaszyńskiego lub Skimborowicza, ze znajomością rzeczy i wielkim mozołem gromadzonych, a które całe lata czekają na nabywcę. — Są gusta i guściki!

Skoro się zmówiło o studentach i książkach, najwłaściwiej będzie wspomnieć tu o dwóch szkołach z tendencyą praktyczną. Naprzód o szkole ogrodniczej, która, rozpoczynając rok trzeci istnienia, początek swój zawdzięcza uczynności osób prywatnych, ożywionych gorącem pragnieniem podniesienia ogrodnictwa krajowego. Obecnie szkoła dąży do utworzenia sobie samoistnego funduszu z dochodu szkółki drzew owocowych, jakie własnemi siłami prowadzi. Szereg corocznych egzaminów staje się coraz wymowniejszym dowodem wzorowego kierownictwa tej tak pożytecznej instytucyi. Po egzaminie rocznym, odbytym niedawno przed radą pedagogiczną i w obec dziesięciu najpierwszych ogrodników warszawskich, nastąpiło zamknięcie roku szkolnego, w którym szkoła posiadała 43 uczniów. Z liczby tej kwalifikacyę na ogrodników otrzymało 12. Nowych na rok przyszły zapisało się dwudziestu trzech. Szkoła więc prosperuje. Czas wielki potemu, a niezapuszczając się w głębsze badania, zwrócimy uwagę na zaniedbany dotąd stan naszego ogrodnictwa, czego wymownym dowodem jest to, że domorosłe nasze jabłko w dwójnasób u nas droższe od włoskiej pomarańczy. Druga to szkoła ogrodnicza jaką posiadamy w kraju. Pierwsza istniała przy

liceum Wołyńskiem w Krzemieńcu, przed pół wiekiem i wydała kilku wykształconych ogrodników. Jeden zaś ze znakomitszych ogrodników naszych Józef Strumiłło, autor niezapomnianego dzieła: „Ogrody północne“ zamierzał po zamknięciu tamtej szkoły otworzyć w Wilnie nową, po której pod tak światłym kierunkiem wiele sobie obiecywano, ale niezwalczone miał potemu przeszkody.

Inna jeszcze szkoła, również praktyczna, a której brak uczuwać się nam daje codziennie w gospodarstwie domowem — szkoła kucharek, ma wkrótce powstać ze składek kilku pań, które się same zawodowi nauczycielskiemu mają poświęcić. Będziemy wtedy mogli się pochwalić, że kult kulinarny w Warszawie rozwija się niepospolicie. Posiadamy „Tygodnik kucharski“, spodziewamy się szkoły kucharek.... Oby tylko tych dobrych chęci nie paraliżowała drożyzna spożywczych produktów, wzrastająca olbrzymim krokiem. Roman Gryf.

Notatki literacko-artystyczne.

(β) **Z Koła literackiego.** Wczorajsze posiedzenie Koła literackiego, pierwsze po ukonstytuowaniu się nowego wydziału, zgromadziło około 50 osób, pomiędzy któremi znajdowali się pp. Dr. Małecki, Dr E Czerkawski, członek wydziału krajowego Dr. Hoszard, radca szkolny Sawczyński, Dr. Artur Wołyński czasowo bawiący w naszem mieście, dokąd dla poszukiwań archiwalnych przybył z Florencyi i p. Napoleon Zaba, znany podróżnik po dwóch oceanach. Posiedzenie to, które się odbyło w nowym, wspólnie z Towarzystwem pedagogicznem wynajętym lokalu, z wielkim smakiem zamienionym na gustowny salon literacki, otworzył Prezes „Koła“ Dr. R. Pilat piękną i podniosłą przemową, owianą serdecznem ciepłem która gorący też znalazła odzew wśród zgromadzonych i powitaną przez nich została burzą oklasków. Szanowny Prezes podniósł w swem przemówieniu znaczenie „Koła“ jako jedynej w stolicy kraju instytucyi, mającej za zadanie skupić u jednego ogniska „piękna i pożytku“ siły naukowe, literackie i artystyczne naszego grodu. Przebiegł losy „Koła“ w ciągu czteroletniej jego egzystencyi — a zakończył uprzejmą podzięką skierowaną do zarządu Towarzystwa pedagogicznego, za ułatwienie jakiego „Koło od niego doznaało, przy nowych swoich osiedlinach. Na przemowę Prezesa, odpowiedział p. Z. Sawczyński, życząc „Kołu“ jak najlepszego rozwoju, o którym nie wątpi widząc w niem tyle sił gotowych do pracy, tyle zapału i najlepszych chęci. — Nastąpił potem krótki odczyt p. Wł. Bełzy o poezyach Maryi Konopnickiej, których tom drugi pojawił się świeżo na półkach księgarskich. Prelegent odczytał dwa śliczne obrazki autorki, które głębokie wywarły na słuchaczach wrażenie. — Resztę wieczoru zapełnił śpiew znakomitego artysty sceny lwowskiej p. Filippi-Myszugi i deklamacya wiersza Asnyka „Na przedpieklu“ z werwą oddana przez p. Wojdałowicza. Obecni bawili w lokalu „Koła“ do godziny wpół do 10tej, unosząc z sobą jak najmilsze i najpodnioślejsze wrażenie, które dobrze wróży na przyszłość o podobnego rodzaju biesiadach literacko-artystycznych.

* * *

(s) **Maryana Gawalewicza** „Komedye jednoaktowe i monologi“, wydane nakładem Gebethnera i Wolffa, ukazały się już i u nas w handlu księgarskim. Te bezpretensyonalne, lekkie i wytwornie kreślone obrazki sceniczne obeszły już niemal wszystkie sceny polskie, ciesząc się — gdzie się tylko ukazały — powodzeniem istotnem. Dziś to samo powodzenie czeka je niezawodnie w książce, tak dla ich rzeczywistej wartości literackiej, jak dla tego, że tworzą wcale sporą podręczną bibliotekę teatrów amatorskich. Wprawdzie niektóre *bluetki* M. Gawalewicza — jak naprzykład bardzo ładne „Preludium Szopena“ — wkraczają w dziedzinę wyższej sztuki i potrzebują wytrawnych i utalentowanych wykonawców; ale inne jakkolwiek również zgrabnie zbudowane i wykwintnie napisane, dadzą się wybornie grać i przedstawiać w kołach przyjacielskich i kółkach rodzinnych. Co do modnych dziś „monologów“ w bardzo udatną wierszowaną formę ujętych, te już stanowczo należeć muszą do popisowego repertuaru znakomitych artystów dramatycznych. Jeden z nich „Ach panie!“ wygłosiła na naszej scenie panna Wisnowska w czasie ostatnich swoich występów gościnnych, ze zwykłym sobie wdziękiem i finezyą pełną werwy i dowcipu. Bogaty i starannie wydany tom „Komedyj jednoaktowych“ dopełnia wesoła fraszka sceniczna „Lekcya deklamacyi“ tegoż samego sympatycznego autora, edytowana osobno przez znanego warszawskiego księgarza-nakładcę p. Maurycego Orgelbranda. Jedną i drugą książkę czeka rychły rozkup, obie bowiem mile powinny być przyjęte — przez najszersze koła czytelników.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Szkoła klucznic.

Kto się bacznie przypatrzy rozwojowi gospodarstwa wiejskiego u nas ostatniemi czasy, ten spostrzeże, iż wchodzi ono na tor zupełnego przeobrażenia, nowego kierunku, rozpoczynającego erę. Z gospodarstwa czysto rolnego zaczynamy zwolna przechodzić w gospodarstwo nabiałowe, mogące stanowić jedno z najznakomitszych źródeł dochodu rolnika. Pobudką ku temu stało się zamknięcie granicy, niedozwalające sprowadzać bydła stepowego z cesarstwa rossyjskiego i Rumunii Zakaz ten zrodził potrzebę zwrócenia szczególniejszej uwagi na podniesienie chowu bydła w kraju. I oto za pomocą subwencyj państwowych sprowadzono już do kraju znaczną liczbę oryginalnego bydła rozpłodowego, najprzedniejszych ras zagranicznych, zaczęto w szerszej o wiele niż przedtem mierze uprawiać rośliny pastewne. Premiowanie bydła z funduszow subwencyjnych, na wprowadzonych po raz pierwszy u nas bieżącego roku umyślnie w tym celu przez Towarzystwo gospodarskie wystawach przeglądowych bydła włościańskiego, znakomitym jest bodźcem i zachętą dla włościan ku zwróceniu gospodarskiej ich staranności na chów bydła, ku czemu też Towarzystwo stara się im rozmaitemi ułatwieniami i subwencyami drogę utorować.

Jest więc niezaprzeczenie obudzony ruch w tym kierunku, a skutkiem zapobiegliwości i systematycznego postępowania Towarzystwa gospodarskiego, które rzecz tę umiejętnie w swe ręce ujęło, doczekamy się tego, że chów bydła w Galicyi wkrótce, za lat już parę, stanie na takim stopniu, jak w najlepiej pod tym względem zagospodarowanych krajach.

Podniesienie chowu bydła pociąga za sobą samo przez się konieczność rozwinięcia na wielką skalę i umiejętnego prowadzenia gospodarstwa nabiałowego Z przybytkiem liczby krów, w równej mierze przybywać będzie coraz więcej mleka, które zużytkować potrzeba, aby dochod marnie nie przepadł. Mało okolic jest tak szczęśliwie położonych aby znajdowały na miejscu odbyt na mleko. Dzieje się to tylko w pobliżu miast; cały zaś zresztą obszar kraju musi starać się o inne sposoby i drogi zbytu; nie pozostaje mu nic innego jak tylko przerabiać nabiał na wywóz za granicę, i na tamtejszych targach mleko tutejsze masłem spieniężać. Rzecz to nie łatwa na razie, albowiem, jak wiadomo, masło nasze nie posiada na targach europejskich dobrej sławy, zepsutej przez dostarczających je tam niesumiennych przekupniów. I rzecz dziwna, masło galicyjskie, odnosząc na wystawach międzynarodowych *złote medale*, na targach zagranicznych, jako towar podły, częstokroć po połowie targowej ceny się sprzedaje.

Ażeby nabiał nasz przynosił nam rzetelne zyski i stał się takiem źródłem dochodu, jakiem istotnie być może, dwóch rzeczy potrzeba. Trzeba najpierw naprawić mu sławę w handlu zagranicznym, do czego dążyć musimy przez dostarczanie, z wykluczeniem przekupniów, wprost z pierwszej ręki na targi europejskie dobrego towaru, aby przekonać świat handlowy, jakie rzeczywiście masło Galicya wyrabia; a powtóre potrzeba go rzeczywiście dobrze umieć wyrabiać. z należytem zastosowaniem wszystkich tych urządzeń i sposobów, jakie najnowszy postęp techniki nabiałowej, z wypróbowanym skutkiem w życie wprowadził za granicą Sposoby te znane są u nas i używane; ale możnaby zliczyć na palcach prowadzone postępowo gospodarstwa nabiałowe u nas. Idzie wszakże o to, aby to co dziś jest dotychczas jeszcze wyjątkiem, stało się regułą powszechną, aby postępowe gospodarstwo nabiałowe rozszerzyło się po całym kraju, i przynosiło wszystkim te korzyści, jakie umiejętne chodzenie około nabiału przynosi tym, co go prowadzić umieją.

Trudniące się na wsi wyrobem nabiału klucznice nasze, mają swe tradycyjne sposoby chodzenia około nabiału, które wystarczały wówczas gdy głównem zadaniem było zaopatrzenie dobrem masłem stołu pańskiego i dworskiej kuchni, a przytem sprzedaż kilku pozostałych od własnej potrzeby fasek masła i berbenic sera na drobne uboczne wydatki pani domu, ale inna rzecz gdy wyrób nabiału przeistacza się w jedną zgłównych gałęzi gospodarstwa mającą w rubryce dochodów naczelną grać rolę

Tu nie wystarczy już tradycya— choćby najlepsza, ale na małą skalę rzeczy biorąca. Tu potrzeba osobnego wykształcenia, obejmującego znajomość wszystkich najnowszych i wszędzie za granicą używanych udoskonalonych sposobów wyrabiania nabiału i używanych ku temu naczyń i narzędzi. A nietylko gospodarstwo nabiałowe, lecz i inne działy gospodarstwa domowego, czyli kobiecego, jak chów drobiu, pielęgnowanie ogrodów warzywnych i t. p. wymaga wykształconej ręki, aby się stały odpowiedniem źródłem dochodu. Otóż czego brakuje naszemu gospodarstwu domowemu. Brakuje mu klucznic należycie i wszechstronnie w swoim zawodzie wykształconych; znających nie tylko praktykę gospodarską, z własnego tudzież swych babek i prababek doświadczenia, ale obznajomionych zarazem w należytej mierze z zasadniczą teoryą gospodarstwa kobiecego, na której praktyka oprzeć się winna, znających postępowy tryb gospodarstwa, uzasadniony teoretycznie a wypróbowany praktycznie tam, gdzie rzecz się prowadzi wzorowo, z zupełną świadomością celu i środków jak najstosowniej dobranych. Ażeby doprowadzić do tego potrzeba przystąpić jak najrychlej do założenia dobrej *szkoły klucznic*, z której wychodziłyby praktycznie wykształcone gospodynie, uzdolnione do umiejętnego i doskonałego prowadzenie wszystkich gałęzi gospodarstwa domowego, a przedewszystkiem *nabiałowego*. Już przed laty dwudziestu zamyślał o założeniu takiej szkoły we Lwowie na Zamarstynowie zamieszkały tu wówczas przez pewien czas p. Karol Langie, praktyczny gospodarz, a przy tem zasłużony nie pod jednym względem na polu teoryi gospodarskiej. Gdy wszakże przeniósł się następnie ze Lwowa do Krakowa, upadł tem samem projekt założenia szkoły na Zamarstynowie, do szczęśliwszej odroczony przyszłości. P. Langie jednakowoż nie odstąpił od zamiaru przysporzenia krajowi dobrych gospodyń, chociaż dotychczas do założenia projektowanej szkoły doprowadzić nie mógł. Usilnym atoli w tym kierunku staraniom jego powiodło się wyjednać u Wys. c. k. Rządu subwencyę ze skarbu państwa na stypendya, dla kandydatek które za pomocą tychże kształcić by się mogły za granicą w praktyce gospodarskiej we wzorowych gospodarstwach tamtejszych i przeszedłszy tam dobrą szkołę, powracały do kraju należycie wykształconemi klucznicami. Na razie zastąpi to szkołę krajową, dopóki takowa nie będzie mogła wejść w życie. Subwencya na ten cel przeznaczona ze skarbu państwa przyniesie niechybnie plon bardzo pożyteczny krajowi, a p. Langiemu należy się rzetelna wdzięczność za jego w tym kierunku zapobiegliwe starania. Postanowił on bieżącej jesieni zwiedzić osobiście zakłady tego rodzaju za granicą, a miedzy innemi szkołę rolniczą w Oberkunersdorfie, aby się przekonać na miejscu dokąd najlepiej wysłać stypendystki, by odpowiedniego nabyły uzdolnienia, a dane im stypendya jak najpożyteczniejszy plon przyniosły.

Na razie zastąpi to, powtarzamy szkołę, ale skoro mowa o szkole, to nie rozumiemy przez to koniecznie jakiegoś odrębnego, odosobnionego zakładu, nieposiadającego ścisłej z praktyką gospodarską łączności. Przeciwnie, najpożyteczniej byłoby, zdaniem naszem, gdyby wzorowe gospodarstwa nasze zajęły się wykształceniem pewnej liczby klucznic praktycznie uzdolnionych, tworząc tym sposobem niejako szkoły pomniejszego gospodarstwa kobiecego. Czyżby naprzykład przy gospodarstwach wyrabiających nabiał, złotemi wynagradzany medalami na wystawach światowych, jak w Ostrowie, Kniażu, Leszczowatej i innych tym podobnych, nie mogły pobierać nauki praktycznej gospodarstwa nabiałowego. kandydatki, chcące się na dobre wykształcić klucznice. Wielką dla kraju zasługą, byłoby dostarczenie mu tym sposobem rokrocznie pewnej liczby dobrych gospodyń, i zamiast jednej szkoły z wielkim kosztem i przyborem założonej, mielibyśmy szkół tyle, ile wzorowych gospodarstw w kraju.

Poddając rzecz tę pod światłą rozwagę właścicieli gospodarstw wzorowych, u których zwłaszcza gospodarstwo nabiałowe na wysokiem stopniu udoskonalenia się znajduje, nie możemy jeszcze na zakończenie jednej, w tym przedmiocie pominąć uwagi. Towarzystwo nasze gospodarskie wysłało było tej wiosny stypendystę do słynnej szkoły gospodarstwa nabiałowego profesora Fleischmana w Badeniu w w. księstwie meklemburskо-szweryńskiem Stypendysta wrócił, ukończywszy w rzeczonej szkole kurs zamierzony, ale dotąd nie wiadomo o ile i w jaki sposób nabyte tam przezeń za pomocą funduszu stypendyjnego wiadomości, zużytkowane być mają na korzyść kraju. Stypendysta otrzymując stypendyum, zaciągnął tem samem obowiązki rozpowszechnienia wiedzy, tam nabytej, tu w kraju. boć nie w innym, jak tylko w tym celu był wysłany za granicę. Praktyczne jego wskazówki, na podstawie nabytej w szkole badeńskiej nauki i doświadczenia, mogą przyczynić się wielce do rozpowszechnienia u nas udoskonalonych sposobów gospodarstwa nabiałowego, przyjętych za granicą. Rzecz cała zależy tylko od sposobu, w jaki stypendysta ów z przyjętych na się obowiązków wywiązać się będzie starał.

A kiedy mowa o postępowych sposobach gospodarstwa nabiałowego, toć nie zaszkodzi wspomnieć na użytek naszych gospodyń, że w warstatach Zakładu fundacyi Skarbkowskiej w Drohowyżu wyrabiają w doskonałym gatunku wszelkiego rodzaju najnowszych systemów naczynia i przyrządy do wyrabiania nabiału, jako to: chłodniki, spusty na mleko, okazujące zarazem ilość od każdej krowy uzyskanego mleka itp. Można więc zaopatrzeć się tutaj tanim kosztem bez sprowadzania z zagranicy, we wszystko, czego udoskonalone postępowe gospodarstwo nabiałowe wymaga.

OSTATNIA POCZTA

Według wczorajszego doniesienia telegraficznego, które jednak nas doszło już po zamknięciu *Gazety*, Jego Ekscelencya p. Namiestnik przyjmowany był wczoraj w Czortkowie w sposób nader uroczysty. Przy bramie tryumfalnej powitali Go odpowiedniemi przemowami prezes rady powiatowej i burmistrz miasta. W starostwie przedstawili się p. Namiestnikowi liczni przedstawiciele okolicznego obywatelstwa, duchowieństwo, władze cywilne i wojskowe, oraz naczelnicy gmin wiejskich. Wieczorem miał wyjechać p. Namiestnik z Czortkowa do Czarnokoniec, a na dzisiaj został zapowiedzianym przyjazd do Skały.

Istryjska Izba handlowa i przemysłowa w Ravignio, z powodu przebicia tunelu arulańskiego, doręczyła pod d. 20 b. m. p. ministrowi handlu baronowi Pino adres gratulacyjny, w którym powiedziano: „Przebicie góry arulańskiej jest ogromną zdobyczą umiejętności i postępu, jest dla cesarstwa austryackiego wypadkiem pełnym radości, gdyż zadokumentował na nowo jego potęgę i rozszerzył jego teren handlowy. Pomyślne ukończenie olbrzymiego dzieła społem z dniem wczorajszym, w którym przypadały imieniny naszej ukochanej Najdostojniejszej Cesarzowej, będzie powitane we wszystkich częściach monarchii z nieopisaną radością Niemniej podpisana Izba, przyłączając się do ogólnych objawów radośnych, widzi w tem nowem dziele nową najpomyślniejszą zapowiedź szczęśliwego rozwoju Monarchii i z tego powodu składa najserdeczniejsze życzenia Waszej Ekscelencyi, pod którego mądrem kierownictwem przyszło do skutku wiekopomne dzieło.“

Z powodu znanej nam z doniesienia telegraficznego decyzyi, która postanawia, iż językiem komendy w praskim korpusie obywatelskim ma pozostać nadal język niemiecki. pisze w artykule komunikowanym *Fremdenblatt*: „Praskie korpusy obywatelskie posiadają szczególniejsze przywileje, na mocy których pomiędzy innemi, oficerowie ich mają rangę oficerów armii. W skutek tego korpusy te są obowiązane do kooperacyi w czasach groźnych z wojskami liniowemi. One też w r. 1866 po wymarszu wojsk z Pragi, obsadziły miasto. Wszystko to nie pozwala przeto na zaniechanie komendy niemieckiej a zaprowadzenie natomiast komendy w języku czeskim Korpusy obywatelskie w Pradze w wydanej ostatniemi czasy decyzyi, upatrywać będą niezawodnie tylko następstwo ich uprzywilejowanego stanowiska“.

Presse pisze: Według doniesień, nadesłanych z Paryża przez hr. Kuefsteina, rząd francuski nie dał jeszcze stanowczej odpowiedzi na żądania rządu austryackiego w sprawie dowozu bydła, jednakże wiele danych przemawia za tem, iż nastąpi porozumienie w duchu żądań austryackich a tem samem przyjdzie do skutku zawarcie traktatu taryfowego.

W Niemczech zrobił pewne wrażenie artykuł *Köln. Ztg*, przemawiający za zniesieniem ustaw majowych. *Köln. Ztg.* walczyła dotychczas w szeregach najzaciętszych przeciwników ugody z Rzymem i dlatego też artykuł jej budzi mniemanie, iż w przewidywaniu, że rychlej czy później przyjść musi do zgody, organ nadreński wolałby, aby sejm pruski zniósł samoistnie ustawy, których niedogodność daje się coraz bardziej uczuwać.

Według doniesienia z Warszawy do *Pol. Corr.*, na przyszłą wiosnę rozpocznie się z pewnością budowa krótkiej, lecz pod względem strategicznym bardzo ważnej linii komunikacyjnej z Siedlec do Malini stacyi petersburgsko-warszawskiej kolei. W tym celu zostały już poczynione odpowiednie przygotowania. W styczniu r. p. zostanie

otwartym ruch regularny na kolei kryworogskiej i do tego terminu będzie ukończonym most na Dnieprze pod Ekaterynosławiem.

Journal de St. Petersbourg zaprzecza wiadomości, jakoby wybuchnąć miały rozruchy pomiędzy robotnikami w Kijowie.

Z Cetynii donoszą do *Presse* o uroczystem przyjęciu przez księcia Mikołaja nowego posła rossyjskiego Kojandera. W przemówieniu do księcia zapewnił poseł że gorące i nieprzerwane sympatye, jakie żywi rząd carski i naród rossyjski dla Czarnogóry nigdy nie zgasną, a zadaniem jego (posła) będzie rozwijać i pielęgnować dotychczasowe serdeczne stosunki, opierające się na wspólności wyznania, pobratymstwie szczepowem i interesach politycznych. Książę w odpowiedzi swojej dał wyraz uczuciom przywiązania do Rossyi i cara, uczuciom, które „nigdy nie wygasną w sercach Czarnogóry i jej domu panującego.“

Korespondent rzymski do *Polit. Corr.* podnosi pełne zapału przyjęcie cesarzewicza niemieckiego w Genui, w jednem z najbardziej republikańskich miast włoskich, co dowodzi, że w kwestyi środkowo-europejskiego przymierza wszyscy Włosi są jednej myśli i jednych przekonań. Cesarzewicz silnie był wzruszony i uradowany tem przyjęciem i polecił ambasadorowi Keudellowi, aby doniósł o tem ministrowi Mancinlemu i wyraził mu jego podziękowanie.

W francuskiej Izbie poselskiej, na posiedzeniu czwartkowem, przy sposobności obrad nad budżetem wyznań, jeden z deputowanych skrajnej lewicy, uderzył na postawę duchowieństwa i żądał rozdziału kościoła od państwa. Z budżetu wyznań ma być wykreślona suma sześciu milionów franków. Prezes ministeryum jakoteż minister sprawiedliwości, odpowiadając na wycieczki deputowanego lewicy, nadmienili, że kwestya rozdziału kościoła od państwa wkrótce prawdopodobnie uregulowaną zostanie.

Do tej chwili niewiadomo, jak w Paryżu przyjęto depeszę *Köln. Ztg.* o wręczeniu przez rząd chiński stanowczej noty reprezentantom mocarstw zagranicznych, ale *National* w najświeższym numerze z czwartku zapewnia, że na posiedzeniu rady ministeryalnej, odbytej w tym samym dniu, pan Ferry nie przedłożył ministrom żadnej propozycyi posła chińskiego. *N. fr. Presse* otrzymuje z Paryża również depeszę, zaprzeczającą o wręczeniu przez Tsenga jakiejkolwiek noty dyplomatycznej francuskiemu ministerstwu spraw zagranicznych.

Z Londynu zresztą, gdzieby stanowcze wystąpienie Chin, o jakiem doniosła *Köln. Ztg.*, najpierw obudziło obawy, donoszą pod d. 22 b. m. do *Polit. Corresp.*, że w tamtejszym gabinecie panuje niezłomne przekonanie, iż nie przyjdzie do zbrojnych zawikłań pomiędzy Chinami a Francyą. P. Waddington dał lordowi Granville bardzo uspokajające wyjaśnienia o polityce Francyi wobec Chin, i zapewniał, że polityka ta, jak z jednej strony ma na oku interesa i honor Francyi, tak z drugiej podyktowana jest życzeniem nienarażenia handlu europejskiego na straty, któreby mogła spowodować wojna francusko-chińska. W londyńskich kołach rządowych przekonani są również, że Chiny przyjęłyby z wielką uprzejmością zwrot pokojowy w polityce francuskiej.

République française, organ oportunistów, w następujący sposób ostrzega i grozi p. Ferryemu, z powodu ostatnich zmian, jakie zaszły w gabinecie: „Nie, zaprawdę, pan Ferry nie może się przychylić ku prawicy. Powinien on wiedzieć, że jedyną polityką możliwą, jest polityka śmiałych reform. Powinien wiedzieć, że większość republikańska w swojej całości, trzyma się trochę więcej lewicy aniżeli nowy minister oświaty. Powinien wiedzieć, że bez pomocy stronników postępu, o ile tylko ostrożność pozwala, najszybszego, bez poparcia naszych przyjaciół, gabinet jego nie zdoła stworzyć nic trwałego i nie zdoła nawet istnieć długo.“ Nie potrzebujemy zdaje się zaznaczać, że przestroga ta i groźba zarazem, wydaje się jeszcze wielce umiarkowaną w porównaniu z tonem dzienników radykalnych.

Monde ogłasza następującą sensacyjną wiadomość: „Jeden z redaktorów *Evénement*, p. Paulian, który przybył z Tonkinu, opowiada ciekawy szczegół dotyczący traktatu podpisanego w Hue. Według tego opowiadania, tłómacz, który otrzymał od p. Harmand polecenie przepisania traktatu, spostrzegł, że na tym akcie dyplomatycznym znajduje się podpis tylko podrzędnego urzędnika rządu angielskiego. W ten sposób traktat podpisany w Hue byłby tylko oszukaństwem“

Przed paru dniami *Standard* ogłosił wiadomość o powołaniu pod broń przez rząd chiński 120.000 ludzi. Otóż według twierdzenia dzienników francuskich wiadomość ta ma być fałszywą, dotąd bowiem nawet poselstwo chińskie w Paryżu nic o tem nie wie.

W Paryżu bawi od kilku dni senator Arago, poseł francuski przy rządzie Związku helweckiego. Tamtejszy korespondent szwajcarskiego dziennika *Bund*, domyślając się, że pobyt posła w Paryżu jest w związku ze sprawą neutralności francuskiego terytoryum sabaudzkiego, udał się do p. Arago pragnąc się dowiedzieć o ewentualnej postawie Francyi w tej sprawie. P. Arago zapewnił korespondenta, że pobyt jego chwilowy w stolicy nie ma nic wspólnego z kwestyą sabaudzką, ponieważ sprawa nie została jeszcze dostatecznie zbadaną przez związkowy rząd szwajcarski. Osobiście jednak wyraził przekonanie, że nieporozumienie to pomiędzy republikami sąsiedniemi może i powinno być załatwione bez obcej interwencyi. Mniemał również że propozycya Szwajcaryi co do odstąpienia przez Francyę choćby najmniejszej części terytoryum, natrafiłaby na niepokonane trudności.

Egipska polityka rządu angielskiego doznała stanowczej porażki. Klęska wojsk egipskich w Sudanie potwierdziła się, uzupełniona wiadomościami nader tragicznemi. Armia Hicks baszy zniesiona do szczętu. Ten doświadczony generał, niegdyś pułkowik wojsk angielskich w Indyach, stanął był przed kilku miesiącami na czele 10.000 korpusu i wyruszył przeciw Mahdiemu, fałszywemu prorokowi w Sudanie. Hicks baszy towarzyszyło wielu oficerów europejskich, a pomiędzy tymi, dwunastu Niemców. Armia ta prowadzona wzorowo, pod rygorem zdolnych oficerów, posuwała się zwycięzko. Według doniesień z Londynu, armia Mahdiego wzrosła w ostatnich czasach do 300.000 głów. Składały się na to rozliczne szczepy, Derwisze, Beduini, Mulaci i nieco żołnierzy regularnych. Walka stanowcza stoczoną została pod Elobued. Hicks basza, który kazał korpusowi swemu sformować olbrzymi czworobok, został po trzydniowej rozpaczliwej walce zupełnie rozgromiony. Z Londynu miał odejść rozkaz odwołujący pierwotne wezwanie części wojsk angielskich do powrotu do Anglii. Rząd egipski wydał rozkaz skoncentrowania reszty załóg swoich w Sudanie do Chartumu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 24 listopada. (*Tel. pr.*) Do *Presse* donoszą z Petersburga: Tajna policya rozciąga jak najsurowszy nadzór nad mieszkańcami. Na każde trzy domy ustanowiono jednego agenta policyjnego.

Schwytany w urzędzie pocztowym w Charkowie złoczyńca nazywa się Berdyczewski i jest znanym nihilistą.

Bern, 24 listopada. Berneńska wielka rada 150 głosami przeciw 3 odrzuciła wniosek o zniesienie starokatolickiego fakultetu na uniwersytetach.

Berlin, 24 listopada. (*Tel. pr.*) *Kreuz Ztg.* zamieszcza następujący komunikat, który ogólne wywołał wrażenie: Ze strony bliskiej rządowi francuskiemu w ostatnich czasach odwołano się ponownie do sądu polubownego Europy w kwestyi, czy Francya lub też Niemcy podburzają ciągle do wojny. Europa już raz, przy sposobności odsłonięcia pomnika na Niederwalden, podniosła tak wymownie i stanowczo swój głos, że Francya musiała go zrozumieć, jeśli w ogóle mogła i chciała to uczynić. W dniach ostatnich jednak została rozproszoną stanowczo przez Rossyę oficyalną najnowsza iluzya Francyi, mianowicie co do solidarnego postępowania z rewolucyjnemi żywiołami Rossyi. Sposób, w jaki interpretowano w Petersburgu podróż pana Giersa, zachowanie się dzienników, ostentacyjne powitanie ze strony rossyjskiej cesarzewicza niemieckiego, w podróż do Madrytu, musiały być należycie zrozumiane także w komnatach p. Ferryego. Już czas najwyższy, aby Francya oświadczyła wyraźnie, jakie jest jej stanowisko wobec polityki pokojowej. Przewrotna gra, jaka tam ma miejsce, a która zasadza się na tem, że rząd wypiera się prasy, chociaż ta nic innego nie robi, jak tylko reprezentuje widoczne intencye i zamiary rządu musi nareszcie ustać.

Warszawa, 24 listopada. (*Tel. pryw. Pocztą do granicy*) Przedsięwzięto tu liczne aresztowania. Pomiędzy uwięzionymi znajdują się: Ludwik Waryński dalej pułkownik Edmund Płoski, przełożona jednej klasy instytutu maryjskiego Aleksandra Jentis. Osoby te miały należeć do stronnictwa przewrotu.

Petersburg 24 listopada. (*Tel. pryw.*) *Nowoje Wremia* rozbierając konwencyę zawartą pomiędzy Rossyą i Bułgaryą, wyraża niezadowolenie, iż brak w niej rękojmi, że Bułgarya spełni rzeczywiście przyjęte przez siebie zobowiązania. Rossya musi zapobiegać temu, aby Bułgarya nie uległa wpływowi innego europejskiego mocarstwa, na przykład Austryi. Bułgarya dąży do połączenia się ze Wschodnią Rumelią i Macedonią. Serbia dąży do połączenia się ze starą Serbią i Bośnią. Później mogłaby taka Wielka Bułgarya i Wielka Serbia na wzór Belgii i Holandyi utworzyć pas neutralny pomiędzy Austryą i Rossyą.

Paryż, 24 listopada. Izba pomimo opozycyi ministra wojny przyjęła poprawkę posła frakcyi radykalnej Roche'a, w sprawie redukcyi pensyi arcybiskupa paryskiego z 45.000 fr. na 15.000 fr. i zniesienia stypendyów dla seminarzystów.

Według *Tempsa* bandy Mahdiego w Sudanie zostały zorganizowane i zostają pod dowództwem Francuza Souliera, który umiał pozyskać sobie zaufanie Mahdiego.

Londyn, 24 listopada. Według doniesienia *biura Reutera*, rząd chiński czyni przygotowania wojenne przeciw Francyi.

Uwięziony z powodu posiadania maszyny piekielnej Wilhelm Wolff jest przywódcą socyalistów niemieckich. Chciał on wysadzić w powietrze ambasadę niemiecką. Policya odroczyła rozprawę przeciw pomienionemu indywiduum aż do chwili, gdy otrzyma bliższe wyjaśnienia. Pomiędzy papierami, zabranemi w pomieszkaniu Wolffa, znajduje się także list, napisany po niemiecku atramentem czerwonym do tutejszego ambasadora z podpisem „Proletariat“. W liście tym znajduje się ustęp następujący: „Jeśli pragniecie wolności, musicie nam także zapewnić wolność“. Pałacu ambasady niemieckiej strzeże policya. Pierwszą wiadomość o zamierzonym zamachu udzieliła ambasadzie tutejsza policya. Ambasador niemiecki hr. Münster udał się wczoraj w odwiedziny do lorda Sudeleya do Toddington, zkąd powróci za dni kilka. O narodowości aresztowanego krążą najsprzeczniejsze pogłoski.

Londyn, 24 listopada. (*Tel. pr.*) Sprzeczne są ciągle doniesienia o klęsce Hicks baszy. Mówią, że z całej armii zaledwie 150 zdołało ratować się ucieczką. Według innej wersyi dostało się do niewoli 50 żołnierzy i 2 Europejczyków, których odwieziono do Elobeidu. Inni wreszcie powiadają, że wycięto wszystkich Europejczyków. Pomiędzy zabitymi znajdują się także dwaj Niemcy, t. j. major Seckendorf i lekarz Rosenberg.

Flotyla angielska na Oceanie indyjskim otrzymała rozkaz wysłania bezzwłocznie statków na morze Czerwone.

Gabinet egipski rozkazał bezzwłocznie obsadzić Chartum i ważniejsze punkta strategiczne nad Nilem błękitnym. *Times* uważa klęskę tę jako cios najstraszniejszy dla Anglii, cały Wschód bowiem porażkę Hicksabaszy będzie uważał za porażkę Anglii. *Times* sądzi, że gabinet londyński powinien odstąpić od zamiaru wycofania z Egiptu wojsk angielskich. Wszystkie dzienniki konserwatywne przemawiają w tym samym duchu.

Madryt, 24 listopada. Cesarzewicz niemiecki przybył tutaj. Wprost z dworca kolejowego udał się cesarzewicz otwartym powozem, w towarzystwie króla, do pałacu królewskiego, witany pełnemi zapału okrzykami licznie zgromadzonej publiczności. Cesarzewicz przyjmował konsula niemieckiego i wielu poddanych niemieckich. Król i cesarzewicz w mundurach ułańskich odbyli przejażdżkę po mieście, witani wszędzie przez tłumy publiczności. Na wielu domach powiewają chorągwie, między temi są chorągwie o barwach niemieckich.

Kair, 24 listopada. Z wyjątkiem jednego oddziału pozostawionego w Dnem, cała armia Hicksa-baszy została zniszczoną. Wszyscy oficerowie europejscy polegli. Miasto Chartum zagrożone.

Agent dyplomatyczny Austro-Węgier i konsul generalny w Kairze w porozumieniu z francuskim konsulatem generalnym poczynili już odpowiednie kroki, aby do dyspozycyi zamieszkałych w Chartumie Europejczyków, konsulów i misyonarzy oddano jeden okręt.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 listopada 1883, godz. 1, min. 40. Losy kredytowe 63·50. Węg. akcye kredyt. 279·25, Akcye anglo-austr. 108·—, Akcye banku Union 107·80, Akcye kolei Karola Ludwika 284·—, Akcye kolei północnej 251·50, Akcye kolei południowej 139·80, Akcye kolei Alföld 167·—, Akcye kolei Elżbiety 310·40, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 167·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 145.—, Wiedeńskie losy 125·— Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 97·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·25, Losy regulacyi Cisy 110·20, Losy tureckie 21·—, Węgierska renta 87·05, Akcye banku związkowego 104·40, Akcye banku galicyjskiego —, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —, Akcye kolei państwowej —.—, Renta papierowa 1·17—, Węgierskie losy 114·— Banknoty niemieckie —.—, Usposobienie mdłe

Wiedeń, 23 listopada 1883, godzina 5, min. 30. Akcye kredytowe 279·—. Anglo-Austr. —.—, Akcye banku Union —·—, Kolei Karola Ludw. 283·— Południowa —, Renta papierowa 78·85, Galicyjskie listy zastawne 101·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·57½. Rubel pap. —·— Usposobienie —.

Wiedeń, 24 listopada 1883, godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 277·—, Anglo-Austr. 107·—, Unionbank 106·75 Kolej Karola Ludw. 282·75, Południowa 137·90, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·58—. Rubel papierowy 1·17¼. Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 23 listopada. **Wiedeń**: Pszenica za 100 kilogram. 10·25 do 10·60 zł. żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł. kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 33·25 do 33·50 zł. **Buda-Peszt**: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10.18 do 10.20 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do —·— zł. **Berlin**: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 179·50 m., żyto —·— m., spiritus 49·70, olej rzepakowy 65·80 m. **Szczecin**: Pszenica —·—, rzepik —·—. **Paryż**: mąki 159 kilogr. 53·10 fr., olej rzepakowy 77·50 fr., spiritus —·— fr. **Wrocław**: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. **Kolonia**: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Teatr hr. Skarbka.

Dzisiaj w sobotę 24 b. m. pierwszy koncert skrzypka francuskiego Maurycego Dengremont i pianisty Jerzego Leiterta. Rozpocznie: „Pierwszy bal“ kom. w I ak. Zapolskiej, nastąpi koncert, zakończy „Ciotka na wydaniu“ kom. I ak. J. Blizińskiego.

Jutro w niedzielę 25 b. m. popołudnio o godz. pół do 4tej: „Spirytyści“ kom. w 4 ak. G. Mosera, wieczorem o godz. 7mej: Lukrecya Borgia“ opera w 3 ak. Donizetiego. Występ gościnny pani B. Dowiakowskiej, primadonny opery warszawskiej.

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na Stryj, rano o godz 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południem. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z dworca Podzamcze, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min 48 po południu pociąg mieszany.

Przyjechali do Lwowa

dnia 24 listopada 1883.

Hotel Europejski

Pp. J. hr. Dębicki z Nieznanowic. A. br. Brunicki ze Stryja. W. Jabłoński z Rzeszowa. L. Jabłoński z Rzeszowa. J. Czajkowski z Sarnik. H. Czajkowski z Bóbrki. L. Czekański z Czortkowa. Z. Nowosielecki z Krakowa. B. Orzechowski z Boberki.

Hotel Georgea

Pp. Książe A. Lubomirski z Miżyńca. S. hr. Badeni z Radziechowa. Dr. J. Mikulicz z Krakowa E. Hosch ze Stryja. Dr. D. Temple ze Stryja. J. Leitert z Paryża. M. Dengremond z Paryża.

Hotel Angielski.

Pp. A. hr. Łoś z Bortkowa. S. Rożański z Krakowa. J. Wang ze Stanisławowa. S. Henzel z Szołomyi. G. Kallaus z Manasterzysk. A. Pawlik z Tłumacza.

Hotel Warszawski

Pp. Z. Smalawski z Winnik. R. Neubauer z Radowic

NADESŁANE.

Wszystkie księgarnie otrzymały na skład kalendarze **Haliczanin i Noworocznik Szczutka** na rok 1884.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie)

z dnia 24 listopada 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 737.56mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy —2.4°C. Psychrometr wilgotny —2.7°C. Prężność pary 3.5mm. Wilgoć 89% Zachmurzenie 10 Wiatr SE3 Ozon 8.

Temperatura powietrza —1.8°R

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 764.16mm.

Najwyższa temp. dnia wczorajszego 3.8°C.

Najniższa temp. w nocy — 2.2°C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. = 340m 5

Dla 25 listopada

E. = $-12^m\ 56.^s_{02}$ $\Theta^0 = 16^h\ 16^m\ 5,^s_{06}$

Zachód słońca 24go listopada 4h. 5m., 1, wschód 19h. 30m., 6.

W listopadzie nastąpi pierwsza kwadra księżyca 7d 13h 40,m 5; pełnia 14d 6h 13,m 4, ostatnia kwadra 21d 3h 19,m 7; nów 29d 8h 30,m 3.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 26d 13h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum) 13d 20h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały listopad ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Z sześciu planet spostrzegać możemy wolnem okiem: 1. Wenerę dopiero ku końcowi miesiąca, jako wieczorną gwiazdę, w konstelacyi Niedźwiadka, zachodzi blizko godzinę po słońcu. 2. Saturna w konstelacyi Byka, wschodzi na początku miesiąca przed 6h, na końcu przed 4h. 3. Jowisza w konstelacyi Raka, wschodzi na początku przed 10h, na końcu o 8h. 4. Marsa w konstelacyi Raka, wschodzi na początku po 10h, a na końcu po 9h.

23 listopada 1883	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	$735,_{05}$	$734,_{80}$	$731,_{90}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+2,_{8}$	$-1,_{6}$	$-3,_{4}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels	$+1,_{4}$	$-1,_{8}$	$-3,_{6}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$4,_{8}$	$3,_{9}$	$3,_{4}$
Wilgotność powietrza względna w %.	75	96	95
Stan nieba.	5	2	10
Kierunek wiatru.	sse.	sse.	sse.
Moc wiatru.	2	4	3
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h 0,mm.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + $4,_{0}$			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. — $1,_{8}$			

(N.B. 24/11 1883 od 12h w połud., do 12h w połud. 25/11).

Przy wietrze południowo-wschodnim, temperatura się obniża, niebo w części zamglone, pogoda możliwa.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 23 listopada 1883.

	płacą zł. ct. (walutą austr.)		żądają zł. ct.	
1. Akcye za sztukę. (bez kuponu)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	283	50	286	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	166	50	169	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	287	50	292	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	40	99	40
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	50	90	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	40	99	40
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86	50	87	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	45	102	45
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	45	98	45
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	40	101	40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	—	101	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	90		93	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	60	99	60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	95		98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	50	103	50
5. Losy miasta Krakowa	18	50	20	50
„ Stanisławowa	22		24	
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	64	5	74
Dukat cesarski	5	66	5	76
Napoleondor	9	52	9	62
Półimperyał	9	85	9	95
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
papierowy	1	16—	1	18—
100 marek niemieckich .	58	85	59	55
Srebro				
Kupony w srebrze				

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 20 listopada 1883.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad .	78.90	79.05
luty-sierpień	78.85	79.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec . .	79.45	79.60
kwiecień-październik	79.65	79.80
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	119.50	120.—
„ „ 1860 po 500 zł.w.a. 5 pr.	132.20	132 70
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	139 50	—.—
„ „ 1864 po 100 zł.	171.—	171.50
„ „ 1864 po 50 zł.	170.75	171.25
Renty Com. po 42 lir austr. . . .	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	147.75	148.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881 . .	93 40	93.55
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	98.15	98.35
2. Obligacye indemn. 5 pr (za 100 zł. m. k.)		
Czech .	106.50	—.—
Bukowiny .	98.—	98 50
Galicyi . . .	99.—	99 40
Niższej Austryi	105 —	106.—
Siedmiogrodu	99.10	99 60
Węgier	100·20	100 80
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	105.50	106.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. .	280 60	280 90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	845	850 —
Gal. banku hip. po 200 zł.		—
Gal. bank d. han i prz. a 200 zł. wpł. 40		
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł		
Bank dla krajów koronnych a 200 wpł. 50 pr.		
Banku austro-węgiersk. a 600 złr	835.—	837.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	— —	— —
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł	555.	557
[illegible]	232 50	233 75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.		
Półna kolei po 1000 zł m. k.	2510	2515

	płacą	żądają
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	282 80	283 20
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa w sr.	167 25	167 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	309 25	309.75
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	142 60	143 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	158.75	159.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	95.25	95.75
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98 —
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	103.—	104 —
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	89.50	90 50
„ „ „ „ po 5 proct. .	98.75	99.—
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne .	98 75	99.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	101 40	102 —
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	101 25	101 75
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.70	100.95
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc	— —	—
Zakł. kr. ziems. po 5½ proc	101 —	102 50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	97 —	97.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów w 300 zł 5 proc	94 —	94 40
Ko[illegible] 100	104.75	105 0
[illegible]	100 50	101.50
Kol. gal. [illegible] 1383 po 4½ pr	98.50	98.75
K. Lwow. [illegible] emis. a 300	95.50	98 —
[illegible]	99.60	99 90
[illegible]	95 75	96 —
[illegible]	94.60	94 90
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr.	94 75	95 —
6. Losy		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł a	72 —	72 50
Clarego po 40 zł. m k	36	37 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100zł. m. k.	109 50	110.

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k. . .	17.50	18.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.—	20 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23. —	24 -
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38 —	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	35 25	35.75
Czerwon. krzyża austr Tow. po 10 zł.	11.90	12.20
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19 —	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	52 —	— —
St. Genois po 40 zł. m. k.	48 60	48 80
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24. —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.—
„ „ po 50. zł. w. a.	64.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	26.75	27.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39 25	39 75
7. Weksle (na 2 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	— —
Berlin za 100 mark w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	— —	—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	120 40	121.65
Paryża 100 fr. .	47.75 —	47 80.—
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.73.—	75 —
„ pełnej wagi	5.73	75. —
Korona	— —	—
20-frankówka	9 57 50	9 58 50
Rossyjski imperyał	9.86 —	9 88.—
[illegible]	— —	—
	— —	—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegraficzny kurs wiedeński

z dnia 23 listopada 1883.

	zł.	c.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	85
„ „ w srebrze	79	25
[illegible]	98	—
[illegible]	3	30
Akcye banku wiedeńskiego	137	—
kredytowego	280	50
Londyn	120	35
Srebro	—	—
Napoleondor	9	57½
Dukat cesarski men.	5	70
100 marek niemieckich	59	10

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 55934. (7726 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionej prowizorycznej posady konduktora dróg krajowych o rocznej płacy 400 złr., z dodatkiem na objazdy rocznie po 120 złr., oraz kosztów kancelaryjnych rocznie po 16 złr. w. a. rozpisuje się konkurs.

Kandydaci winni wnieść podania do Wydziału krajowego najdalej do końca roku 1883 i dołączyć metrykę chrztu, świadectwo ze szkół średnich, oraz skreślić dotychczasowe swe zajęcie.

Miejsce przeznaczenia oznaczy Wydział krajowy przy nadaniu posady.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z
Wielk. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 20 listopada 1883.

KONKURS.

L. 21121 (7660 1—3)

na posady: a) c. k. zarządcy poczty w Podwołoczyskach, b.) c. k. kontrolora pocztowego obie z poborami IXtej klasy rangi za kaucyą rocznej płacy etatowej, c) c. k. pocztmistrza w Radomyślu obok Dembicy, za kontraktem służbowym i kaucyą 500 zł. z poborami płacy 500 zł, ryczałtu kancelaryjnego 120 zł. i dodatku na manipulacyę 100 zł.

Podania co do posad ad a. i b. należy do trzech tygodni, co do posady ad c. do czterech tygodni wnieść w c. k. Dyrekcyi poczt. we Lwowie.

Lwów, dnia 20 listopada 1883.

Upadłości.

L. 193 (7667 3—3)

Do likwidacyi dodatkowo do masy rozbiorowej firmy Rosenthal et Schilling zgłoszonych wierzytelności wyznaczam termin na dzień 26 listopada 1883, o 9 godz. rano w b. IV tutejszego sądu obwodowego.

Kołomyja, 27 października 1883.
Komisarz konkursowy
Jakubowski.

Kuratele.

L. 5795 (7572 3—3)

Leszko i Barbara Urdy z Wierchomli małej uchwałą c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu, z dnia 3 listopada 1883 l. 5985 za marnotrawców uznani zostali.

Kuratorem tychże ustanowiono Semana Dziubińskiego z Wierchomli małej.

C. k. sąd powiatowy.
Krynica, dnia 8 listopada 1883

L. 2642 (7680)

Dla uznanego marnotrawcą Stefana Huckały z Tomaszowiec ustanowiono kuratorem Oleksę Strumyło, gospodarza z Tomaszowiec.

C. k sąd powiatowy.
Wojniłów, dnia 8 lipca 1883.

Licytacye.

Ч. 12422. (7723 1—3)

Въ цѣли заспокоєня запавшихъ 14 ратъ пожичковыхъ по 42 зр. 57 кр. и решты капиталу 501 зр. съ пр. ôтбуде ся на желанє общого ролничо кредытового Заведеня для Галичины и Буковины дня 13 Грудня 1883, дня 17 Сѣчня 1884 и дня 21 Лютого 1884, каждого разу о годинѣ 10 передъ полуднемъ въ тусудовой сали розправъ публична продажь реальности пôдъ ч. 14½ въ Сѣховѣ положеной Мартина Ленжного власной.

Цѣна выкличная 400 злр. Вадіумъ 140 злр. Решту условій и вытягъ табулярный можна переглянути въ тусудовой регистратурѣ.

Зъ ц. к Суду повѣт. м. д. С. II.
Львôвъ, 18. Падерника 1883.

L. 10919. (7161 3—3)

C. k sąd powiatowy Stryjski przedsięweźmie celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności Stryjskiej w kwocie 300 zł z pn egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 206 m w Stryju położonej, wedle dom. III pag 343 n. 8 haer. Chaima Hersza Nussenblatta, Mojżesza Dawida Bałabana i Leiby Nussenblatta własnej w jednym terminie dnia 6 grudnia 1883 o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem w drodze publicznego przetargu za jakąkolwiek bądź cenę 800 zł. a. w. przewyższającą.

Cena wywołania 1892 zł., zakład 100 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Stryj, dnia 21 września 1883.

Licytacye.

L. 6845. (6924 3—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że w dniach 12 grudnia 1883, 10 stycznia i 13 lutego 1884, zawsze o godz. 10 przed południem sprzedaną zostanie w sądzie tutejszym jedna parcela pola do realności pod l. 52 w Płowem należąca, Onufrego Kacapera własna, na rzecz szpichlerza gminnego w Płowem.

Cena wywoławcza 80 złr. aw.

Wadyum 8 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w trsądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów, 22 września 1883.

L. 6638. (7028 3—3)

W dniach 10 grudnia 1883, 11 stycznia i 8go lutego 1884 o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w sądzie licytacya realności Maryanny Suchowirskiej własnej, pod lk. 47 w Busku na Lipibokach i trzech kawałków gruntowych w Busku na Lipibokach pod l. k. 9 w powiecie Kamionka str. położonych, Karoliny Tobijaszowej własnych, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 125 zł. w. a. z pn., na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Busku.

Ogólna cena wywołania 513 złr. w a.

Wadyum 10 prc.

Protokół opisania i oszacowania dłużniczych realności i reszta warunków w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Busk, 16 października 1883.

L. 5743. (7038 3—3)

C. k. sąd ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Tekli Perl w kwocie 70 złr. z pn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 10 grudnia 1883, 10 stycznia i 11 lutego 1884 publiczna sprzedaż $^1/_4$ części realności pod l k. 53 w Przeworsku położonej, Tekli Lorencowej własnej.

Cena wywołania jest suma 150 zł., wadyum zaś 15 zł.

O czem się strony i wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś niewiadomych Daniela i Teklę Ringenbergów do rąk kuratora adw Gotlieba, tudzież niewiadomych wierzycieli przez kuratora adw. Gaberlego zawiadamia.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

Przeworsk, 29 września 1883.

L. 36 824. (7104 3—3)

C. k. sąd kraj we Lwowie uwiadamia, że celem zaspokojenia następujących sum:

a) sumy 138 złr. z 6 prc. odsetkami od dnia 1 października 1881 i kwoty 1 złr. 38 ct. jako 1 prc. prowizyi;
b) sumy 138 złr. z 6 prc. odsetkami od dnia 31 marca 1882 i kwoty 1 zł. 38 ct. jako 1 prc. prowizyi;
c) sumy 138 zł. z 6 prc. odsetkami od dnia 1 października 1882 i kwoty 1 zł. 38 ct. jako 1 prc. prowizyi;
d) kosztów sądowych 28 zł. 76 ct. już przyznanych, tudzież dalszych kosztów egzekucyjnych w kwocie 30 zł. 87 ct. przyznanych, dozwoloną została na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności we Lwowie pod l. k. 166 nową|159 starą m. położonej, wedle Dom. 85 pag. 144 n. 21 haer. dłużniczki Maryi Pukas Lichotyckiej zam. Niemczewskiej własnej, powyższym sumom za hipotekę służącej i że realność powyższa na terminach a to dnia 20 grudnia 1883, dnia 31 stycznia i dnia 7go lutego 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw sądu tutejszego tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, dalej że cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 19.308 zł. aw., że każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej zakład 10|100 ceny wywołania, t. j. okrągłą sumę 1931 zł. aw. bądź w gotówce, bądź w papierach bezpieczeństwo pupilarne posiadających.

Gdyby realność ta w powyższych terminach za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 7 lutego 1884 o godzinie 12tej przed południem z tem oznajmieniem, że niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni, za przystępujących do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Dla wierzycieli niewiadomych, tudzież tych wierzycieli, którzy dopiero po dniu 9 sierpnia 1883, jako dniu wydania wyciągu tabularnego, prawo hipoteki na sprzedać się mającej realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna wcale nie, lub wcześnie doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie adw. dra Blizińskiego, z substytucyą adwokata dra Pająka i doręczając pierwszemu z nich uchwałę licytacyjną, uwiadamia się o tem tychże wierzycieli niniejszym edyktem.

Lwów, dnia 6 października 1883.

L. 9923. (7514 3—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie kosztów egzekucyjnych c kr. Prokuratoryi Skarbu imieniem Skarbu państwa w resztującej ilości 127 zł. 32 ct. i 28 zł. 26 ct. z przynależytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy dóbr Głobikówki do Klemensa Rutowskiego należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach 29 stycznia, 2 kwietnia i 4 czerwca 1884 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 18.510 zł. 60 ct. w. a., poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1851 zł. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, a w trzecim terminie nawet takiej ceny, któraby pokryła wszystkie wierzytelności zahipotekowane, wyznacza się termin na dzień 4 czerwca 1884 godzinę 4tą po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w czwartym terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, który na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Prokuratorya Skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 23 czerwca 1883 do hipoteki połowy dóbr Głobikówki weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. dra Gałeckiego z substytucyą adwokata dra Busia ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

W Tarnowie, dnia 4 października 1883.

L. 22.791. (7175 3—3)

Na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego 180 złr. aw. z pn. odbędzie się licytacya majętności „Osada dworska 37 w Tymowy“ masy spadkowej Mateusza Kostrzewy własnej, a to na trzech terminach to jest dnia 18go grudnia 1883, 5 lutego i 15 kwietnia 1884 o 10 rano, w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania realności „Osada dworska 37 w Tymowy“ w powiecie sądowym Brzeskim położonej, stanowi wartość tejże przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie aust. wal. złr. 300.

W pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania, jednakże nie niżej jak za 250 zł. a. w. sprzedaną będzie.

Sprzedaż ta odbędzie się ryczałtowo bez wszelkiej ewikcyi.

Każdy przystępujący do licytacyi winien przed rozpoczęciem tejże złożyć jako zadatek na zabezpieczenie ścisłego wypełnienia wszystkich warunków licytacyi dziesiątą część ceny wywołania, mianowicie okrągłą kwotę 30 złr. bądź w gotówce lub w książeczkach kas wkładkowych galic. zakładu kredytowego ziemskiego lub Tarnowskiej filii tegoż zakładu, bądź w listach zastawnych lub 7 prc. listach dłużnych tegoż zakładu lub w innych takich papierach wartościowych z kuponami i talonami, które według obowiązujących ustaw używane być mogą do lokacyi funduszów sierót, według kursu uwidocznionego w „Gazecie Lwowskiej“ z dnia licytacyę poprzedzającego, jednak nie wyżej imiennej wartości.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

O czem się strony interesowane zawiadamia, pozwaną masę ś. p. Mateusza Kostrzewy do rąk kuratora ad actum adw. dr. Pieniążka z substytucyą adw. dra Kaufmana, wierzycieli zaś niewiadomych, tudzież tych którzyby po dniu 3 lipca 1883 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła do rąk kuratora adw. dr. Stycznia z substytucyą adw. dra Hajdukiewicza.

Kraków, 6 października 1883.

L. 27.163. (7151 3—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Mendla Sonnenscheina w kwocie 337 złr. z przynależytościami odbędzie się w sądzie 20 grudnia 1883, 23 stycznia i 22 lutego 1884 o 10 rano licytacya realności l. 30 w Toniach, Reginy 3o Cwałuchowej własnej.

Cena wywołania 519 złr. 84 ct., wadyum 52 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 23 lutego 1884 o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Faustyn Jakubowski z substytucyą adw. dra Horowitza.

Kraków, 3 sierpnia 1883.

L. 172. (7052 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 13 grudnia 1883, dnia 16 stycznia i dnia 20 lutego 1884 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej w Laskówce pod lk. 43 położonej, Jana Karnasia własnej, na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego t. j. kwot 288 zł. i 121 zł. 28 ct. aw. z pn

Cena wywołania 600 zł. aw., wadyum 60 zł. aw.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków sprzedaży tej realności można przejrzeć w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się tych wierzycieli, którzyby prawa zastawu na tej realności nabyli, lub którymby rezolucye sądowe sprzedaży tej dotyczące wcale nie, lub za późno zostały doręczone, do rąk kuratora p. Karola Wawrauscha c. k. notaryusza w Dubiecku.

Dubiecko, dnia 17 lipca 1883.

L. 1600. (7404 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Potoku złotym podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi wysokiego Erarium przeciw nieobjętej masie Szai Hecht a względnie tegoż deklarowanym spadkobiercom w ilości 34 zł. $91^1/_2$ ct i 42 zł. 30 ct aw. z pn. realności w spadku po Szaju Hecht pozostałe, a to realność pod lk. 463, w Potoku złotym, składająca się z domu i drugiej chaty, tudzież z małego ogródka i z $2^1/_4$ morgów pola i realność pod lk. 56 w Skomorochach składająca się z $1^1/_2$ morga ogrodu i $2^1/_4$ morgów pola w tymże sądzie w trzech terminach t. j. na dniu 5go grudnia 1883, 9go stycznia i 6 lutego 1884 każdym razem o 10 godzinie rano przymusowo dr gą publicznej licytacyi sprzedane będą.

Cena wywołania wynosi co do realności pod lk. 463 w Potoku złotym 480 zł., a co do realności pod l. k. 56 w Skomorochach 285 zł. aw., zaś 10 prc. wadyum 48 złr. a względnie 28 zł. 50 ct. aw.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież protokoły opisania i ocenienia mogą w registraturze sądowej być przejrzane.

Potok złoty, 21 lipca 1883.

L. 41096. (7069 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego, a mianowicie pięciu półrocznych rat po 141 zł. 75 ct. z pn. i reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 2197 złr. 76 ct. w. a. z pn., odbędzie się dnia 10go stycznia 1884 i 14 lutego 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Adolfa Kama wedle dom. 148, pag. 242 n. 17 haer. należącej realności pod l. $705^3/_4$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 5000 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 500 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 11 września 1883 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Romanowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Bliziński mianowany został.

Lwów, dnia 6 października 1883.

L. 11748. (7574 3—3)

Stanisławowski ces. kr. sąd obwodowy niniejszem wiadomo czyni, że celem zaspokojenia przez gminę miasta Stanisławowa przeciw spadkobiercom zmarłego Mojżesza Kindlera wywalczonego resztującego kapitału 8499 zł. 77 ct. z pn., przymusową publiczną sprzedaż do dłużników należącej realności pod l. konsk. 6 miasto w Stanisławowie położonej, na koszt i niebezpieczeństwo kontraktołomnego Wolfa Brennera w jednym terminie w dniu sądowym 20 grudnia 1883 o godzinie 10 z rana, w tutejszym c. k. sądzie obwodowym się odbędzie. I. Realność ta za jakąkolwiekbądź cenę, niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. II. Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 18869 złr. 30 ct. a.w., jako wartość tej realności przez sądowe oszacowanie wypośrodkowana. III. Kupujący będzie obowiązanym przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć jako wadyum 5 proc. ceny szacunkowej t. j. kwotę 943 zł. w. a. w gotówce lub też papierach wartościowych do pupilarnego zabezpieczenia zdolnych według ostatniego kursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego, lub w książeczkach kasy oszczędności, które wadyum kupicielowi w cenę kupna wliczonemu, innym zaś licytantom zwróconem będzie. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych w tusądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można. O czem się strony i wierzycieli hipotecznych ostatnich także, którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu albo wcale nie, albo zapóźno doręczoną została i tych którzy po dniu 26 maja 1879 do tabuli weszli do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Katzenellenbogena i niniejszym edyktem zawiadamia.

Stanisławów, 6 października 1883.

L. 10503. (7438 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Chaima Steigelfesta, 220 zł. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi części realności „Baniaczka i Kopań“ w Bilinie wielkiej położonej, wedle dom. 519, pag. 15 n. 1 haer. dłużnika Stefana Chomickiego własnej, a protokołem dnia 22 grudnia 1881 l. 15552 ocenionej pod następującemi warunkami:

I. Powyższe części realności sprzedane będą w dwóch terminach mianowicie dnia 24 stycznia 1884, dnia 28 lutego 1884, każdym razem o godzinie 10 rano najwięcej ofiarującemu, a to tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże. Gdyby jednak ceny wywołania nikt nie ofiarował, natenczas odbędzie się termin celem ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży na dzień 6 marca 1884, o godzinie 10 i na takowy wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych z tem, że niejawiający się za przystępujących do większości wniosków wierzycieli uważani będą.

II. Cena wywołania wynosi 765 złr. 40 ct, wadyum 76 zł. 54 ct. a. w.

Resztę warunków wolno w tus. registraturze przejrzeć.

O czem zawiadamia się obie strony, tudzież wierzycieli hipotecznych, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie imieniem wysokiego skarbu i Bazylianów z Biliny, gminę miasta Drohobycza, Jerzego i Margarettę Schmied w Kranzbergu, Majera Finsterbuscha, tudzież z miejsca pobytu niewiadomych Adama Bilińskiego, małoletnich, śp. Piotra Kulczyckiego, Hyacenta Bilińskiego Tanasowicza, Jakóba Bilińskiego, Hieronima Bilińskiego, Katarzynę z Mszaneckich Bilińską, Adama Łopotnickiego, Katarznnę Wąsowską i innych, którzyby po dzień 28 maja 1883 do tabuli weszli i którymby niniejsza uchwała wcale nie lub za późno doręczoną została do rąk ustanowionego kuratora adw. p. dr. Steuermana z zastępstwem adwokata p. dr. Fiternika i przez edykta.

Sambor 2 października 1883.

L. 15287. (7255 3—3)

C. k. sąd powiatowy Stryjski przedsięweźmie celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności stryjskiej w kwocie 2126 zł. 68 ct zpn. egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 49 w Stryju położonej wedle dom. II. pag. 190 n haer. Chany Goldberg własnej za jakąkolwiekbądź cenę w jednym terminie dnia 6 grudnia 1883 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 8199 zł. zakład 5prc. t. j. 410 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

Stryj, dnia 18 października 1883.

L. 7580. (7501 3—3

W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 6 grudnia 1883, 10go stycznia i 7 lutego 1884 o godzinie 10 przed południem celem zniesienia spólności realności pod lk. 125 w Kozach położonej z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 125 w Kozach położonej Józefa, Andrzeja, Maryanny i Macieja Nahlików własnością będącej. Cenę wywołania stanowi kwota 726 zł. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie. Wadyum wynosi 73 zł. Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy dr. Jehheiser.

Biała, 2 października 1883.

L. 4340. (7475 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem, iż celem ściągnięcia drogą egzekucyi z pierwotnej sumy wypożyczonej w kwocie 15000 zł. a. w. zalegających rat, a mianowicie:

a) 600 zł. z 6 prc. odsetkami od 26 maja 1882 i kwotą 6 zł jako 1 pr. prowizyą i b) 600 zł. z 6 pr. odsetkami od 26 listopada 1882 i kwotą 6 zł. jako 1 proc. prowizyą, tudzież

c) kosztów niniejszego podania w umiarkowanej kwocie 18 zł. 51 ct przyznanych na rzecz c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się w tutejszym sądzie w trzech terminach, a mianowicie w dniu 19 grudnia 1883, w dniu 24 stycznia 1884 i w dniu 27 lutego 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya dóbr Bzianka, wedle wykazu hip. 232 karta B. n. 5 haer. Edwarda Freunda własnych, pod następującymi warunkami:

Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w wyżej oznaczonych trzech terminach, jedynie tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże ceny.

Cenę wywołania stanowi wartość 30062 zł. w a., przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie powyższej.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 10/100 ceny wywołania 30062 zł. to jest sumę 3062 zł. a. w, bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego, lub c. k. uprz. austr. węgierskiego Banku.

Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne, obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety Lwowskiej. Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Gdyby majętność ta w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 27 lutego 1884, o godzinie 4 po południu z tem oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszosądowem archiwum.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamiają się strony i wierzyciele hipoteczni z miejsca pobytu wiadomi osobiście, ci zaś, którzyby po dniu 24 kwietnia 1883 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego prawo zastawu na tych dobrach nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza, albo wcale nie, albo w czasie doręczoną być nie mogła przez ustanowionego kuratora w osobie adw. dr. Reicha, z substytucyą adw. dr. Bindera i przez edykta.

Rzeszów, 27 września 1883.

L. 4762. (7474 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem, iż celem zaspokojenia zaległych rat, a mianowicie: a) sumy 330 zł. a. w., b) 330 zł. a. w., c) 330 zł. a. w. i resztującego kapitału wypożyczonego d) w kwocie 5385 zł. 44 ct. z odsetkami po 12 prc., kosztami egzekucyjnemi w kwocie 14 zł. 87 ct. już przyznanemi, tudzież kosztami za niniejsze podanie w kwocie 6 zł. 81 ct. się przyznającemi, na rzecz kasy oszczędności miasta Rzeszowa odbędzie się w tutejszym sądzie w trzech terminach a mianowicie: na dzień 12 grudnia 1883, na dzień 11 stycznia 1884 i na dzień 13 lutego 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya realności pod l. k. 187 w Tyczynie położonej, „Prebendą św. Krzyża" zwanej, Lwh. 343 objętej, wedle dom. 495 p. 71 n. 2 haer. Samuela Wahrhafta własnej, pod następującemi warunkami:

Jako cenę wywołania stanowi wartość realności w ilości 12000 zł. przy udzieleniu pożyczki przyjęta. W pierwszym i drugim terminie realność ta niżej ceny wywołania nie będzie sprzedaną.

Realność ta sprzedaną będzie ryczałtowo i bez wszelkiej ewikcyi.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi 1/10 część ceny wywołania mianowicie sumę 1200 zł. bądź w gotowiznie, bądź w książeczkach kasy oszczędności miasta Rzeszowa, bądź w listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego lub austryackiego banku narodowego, albo też w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć. Wadyum więcej ofiarującego zatrzymanem i jeżeli w gotowiznie złożonem było w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytantom po ukończeniu licytacyi zwrócone będzie.

Gdyby realność ta w pierwszym lub drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania sprzedaną nie została, w trzecim terminie niżej ceny wywołania, jednak w każdym razie za taką tylko cenę sprzedaną będzie, któraby na zaspokojenie wszystkich wierzytelności Wysokiego Skarbu i innych hipotekowanych z należytościami podrzędnemi wystarczyła.

Gdyby zaś realność ta i w trzecim terminie pod warunkiem wyżej wskazanym sprzedaną nie była, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków, wyznacza się termin sądowy na dzień 13 lutego 1884, o 4 godzinie po południu, w tutejszym sądzie z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszem archiwum.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamiają się strony i wierzyciele hipoteczni z miejsca pobytu wiadomi osobiście, ci zaś którzyby po dniu 29 czerwca 1883 jako dniu wystawienia najświeższego wyciągu hipotecznego, prawo zastawu realności tej nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza albo wcale nie, albo w czasie doręczoną być nie mogła, przez ustanowionego kuratora adw. dr. Reicha, z substytucyą adw. dr. Kostheima i przez edykta.

Rzeszów, 27 września 1883.

L. 11.176. (7493 1—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzywilejowanego gal akcyjnego banku hipotecznego z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna $^1/_3$ części dóbr Krajowice do Józefa Wiktora Nowotnego i Maryi Sydonii Seredyńskiej należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 28 stycznia i w dniu 1 kwietnia 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 52.180 zł. 32 ct. aw., poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi kwotę 5218 zł aw. w gotówce, albo w papierach wartościowych, w których kapitały sieroce umieszczone być mogą, obliczonych według kursu ostatniego tychże w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" podanego, o ile takowy nie przewyższa wartości imiennej.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k sądu obwodowego.

Gdyby owe $^1/_3$ części dóbr w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedane nie zostały, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 1go kwietnia 1884 o godzinie 4 po południu z oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Prokuratorya Skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciel z miejsca pobytu niewiadomy Józef Adamicka, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 6 maja 1883 do hipoteki 2/3 dóbr Krajowice weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. dra Malawskiego z substytucyą adwokata dra Pietrzyckiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego rownocześnie zarządza się.

W Tarnowie, dnia 4 października 1883.

Zl. 6247. (7560 1—3)

Mit Bezug auf den Edikt vom 24ten März 1883 Z. 8503 (z. Zl. 108, 110 111. 1883) wird kundgemacht, daß zur Feilbietung der Realität sub. 368 in Nadwórna der Termin auf den 14. Jänner 1884, 10 Uhr Vormittags bestimmt wurde, bei welchem selbe auch unter dem Schätzungswerthe verkauft werden wird

Vadium beträgt 11 fl. 90 kr.

Kaufschilling ist in 30 Tagen nach Rechtskraft des Lizitationsaktes zu erlegen.

Die übrigen Bedingungen bleiben unberührt.

K. k. Bezirksgericht.

Nadwórna, 24. August 1883.

Zl. 14615. (7414 1—3)

Exekutive Lizitation der nach Jossel Silberg zurückgebliebenen Realität Nr. Cons. 814 tab. 624 (zweiter Grundbuchskörper) in Brody, zu Gunsten der österr. Hypothekenbank in Wien pto. 135 fl und 1824 fl. s N. G. findet um welchen immer Preis statt am 20. Dezember 1883, 11 Uhr Vormittags im Bureau Nr. 2. Schätzungswerth und Ausrufspreis 30.000 fl. Vadium 1500 fl. Weitere Bedingungen, Schätzungsakt und Tabularauszug hiergerichts einzusehen.

Für die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Satzgläubigerin Chaje Silberstein ist Advokat Dr. Starzewski, für die nach dem 6. Februar 1881 an die Gewähr kommenden Gläubiger, oder denen der Lizititations-bescheid und die Künftigen Bescheide nicht zugestellt werien könnten, Advokat Dr. Braun, als Substitut des Advokaten Dr. Weisstein, zum Curator bestellt.

K.k. Bezirksgericht.

Brody, am 17. October 1883.

L. 31893. (7250 1—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Michała Nawary w kwocie 295 zł. z przynależytościami odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 18 grudnia 1883 i 17go stycznia 1884 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod l. 10 w Dziekanowicach położonej Tomasza Nawary własnej.

Cena wywołania 894 złr. 19 ct., wadyum 89 zł. 5 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć mozna w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na dzień 17 stycznia 1884 o godzinie 4 po południu.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych adw. dr. Wędrychowski.

Kraków, 27 września 1883.

L. 6434. (7580 1—3)

W dniach 7 grudnia 1883, 11 stycznia i 8 lutego 1884, o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności nk. nieoznaczonej w Harklowy położonej Benjamina Szumana własnej na rzecz Leib Landaua, względem sumy 99 zł. 39 ct.

Cena szacunkowa wynosi 270 zł., wadyum 27 zł.

Akta zastawniczego opisania, oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądać w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Jasło, dnia 21 września 1883.

L. 6723. (7205 1—3)

C. k sąd pow. w Rohatynie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia 25 zł. z pn. na rzecz Rachmiela Tenenbauma odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż parceli lk. 838/2 w Jawczu wedle wyk. hip. 28 dłuznika Icka Chomina własnej w terminach dnia 20 grudnia 1883, 24 stycznia i 22 lutego 1884 o godzinie 10 rano, a to na ostatnim także poniżej ceny szacunkowej 55 zł. wa., wadyum 5 zł. 50 ct. aw.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Rohatyn, 4 października 1883.

L. 41687. (7526 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi ces. król. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie 4551 zł. 16 ct. w. a. z przyn. odbędzie się dnia 20 grudnia 1883, 24 stycznia i 21 lutego 1884 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Heny Fleischer i spadkobierców Michała vel Mechla Fleischer i Estery Fleischer należącej realności pod l. $270^2/_4$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 30.000 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 3.000 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, tudzież, że dla wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po d. 18 czerwca 1883 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Pająk kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Raabe mianowany został.

Lwów, dnia 3 listopada 1883.

L. 5346. (7476 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem, iż celem zaspokojenia resztującego kapitału pożyczkowego w sumie 199 zł. 99 ct. w. a. wraz z odsetkami 7 prc. od dnia 22 września 1882 bieżącemi, tudzież kosztów za niniejsze podanie w kwocie 13 zł. $77^1/_2$ ct. się przyznających na rzecz c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie w dwóch terminach a mianowicie w dniu 18 grudnia 1883 i w dniu 21 stycznia 1884, kazdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licztacya realności pod l. k. 446 w Rzeszowie położonej, wedle wyk. hip. l. 384 karta B. n 1 dłużnika Mojżesza Judy 2 im. Thiera własnej, pod następującemi warunkami:

Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w wyżej oznaczonych dwóch terminach na których jednakowo ta realność niżej ceny wywołania sprzedaną nie będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 1000 zł. w. a.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 10/100 ceny wywołania 1000 zł. to jest sumę 100 zł. bądź w gotowiznie, bądź w książeczkach galic kasy oszczęności, bądź w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprz. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego, lub austrowęgierskiego Banku. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety Lwowskiej. Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone a o ile w gotowiźnie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone

Gdyby licytowana realność w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 22 stycznia 1884 o godzinie 4 po południu z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony i wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych osobiście, tych zaś którzyby po dniu 9go lipca 1882 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawo zastawu na tej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub też późniejsza, albo wcale nie albo w czasie doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Fechtdegena z substytucyą adw. dr. Koppla i przez edykta.

Rzeszów, 27 września 1883.

L. 22231. (7379 2—3)

C. k. sąd krajowy karny w Krakowie ogłasza, iż na zaspokojenie pretensyi galic. akc. banku hipotecznego w kwocie 11284 zł. 66 ct. a. w. z pn przedsięwziętą będzie w gmachu sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 390 dz. I. do dłużnika Feliksa Lipnickiego należącej, w trzech terminach to jest 18 grudnia 1883, 22 stycznia i 26 lutego 1884, każeym razem o 10 godzinie przed połndniem.

Cena wywołania 29.000 zł. a. w. poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum 2.900 zł. w gotówce lub papierach do lokacyj pupilarnych zdatnych.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierżycieli niewiadomych dr. Schoen z substytucyą dr. Machalskiego.

Kraków, 12 paździeraika 1883.

L. 3859. (7332 2—3

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Eliasza Bergmana przeciw Juryemu Pohrybiennyk pto 240 zł. aw, zpn. na dniach 5go grudnia 1883 9 stycznia i 13 lutego 1884 w sądzie każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Juryego Pohrebiennyka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w Rożnowie pod l. k. 167 powiatu politycznego Sniatyn położonej na 450 zł. wa. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akta opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia. Wadyum wynosi 45 zł. wa.

C. k. sąd powiatowy

Zabłotów, 31 maja 1882.

L. 11007. (7699 2—3)

C. k. sąd powiat. m. d. S. II. we Lwowie zawiadamia, iż w celu zaspokojenia pretensyi Jewki Suszko w kwocie 62 zł. $16^1/_2$ ct. aw. zpn. odbędzie się na dniu 13 grudnia 1883, 17 stycznia i 21go lutego 1884, zawsze o godzinie 10 rano w t. s. sali rozpraw publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 160 w Remenowie położonej, wykaz. hipot. l. 200 ksiąg gruntowych tejże gminy objętej, do masy spadkowej po ś. p. Mironie Suszko należącej.

Cena wywołania 560 zł. wa., wadyum 56 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w ts. registraturze.

Lwów, dnia 17 sierpnia 1883.

L. 13 001. (7202 2—3)

Dnia 20 grudnia 1883, 22 stycznia i 25 lutego 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Waniowicach powiecie samborskim położonej, wyk. hip. 171 objętej w sprawie Maryi Horodyskiej przeciw Waśkowi Sarachmanowi pto 300 zł zpn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 524 złr.

Wadyum 52 zł.

Przy powyższych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Gdyby na powyższych terminach realność sprzedaną nie została, przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin d. 24 marca 1884 godzina 10 rano.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych, ustanowiono kuratorem adw. dra Steuermana z substytucyą adw. dra Kohna w Samborze.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, 29 września 1883.

L. 624. (7391 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Karola Haempla w kwocie 2000 zł. z pn. odbędzie się w dniach 5 grudnia 1883, 21 stycznia 1884 każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym budynku sądowym licytacyjna sprzedaż realności pod nr. 89 w Oświęcimie położonej Samuela Huttera własnej a to na obu powyższych terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową. W razie nieuzyskania takowej wyznacza się drugi termin do ułożenia lżejszych warunków na dzień 21 stycznia 1884 o godzinie 3iej po południu, na który się wszystkich wierzycieli z tem dołożeniem wzywa do sądu, iż niestawający za zgadzających się z wnioskiem stawających uważani będą, poczem trzeci termin na którym w mowie będąca realność nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, z urzędu wyznaczonym zostanie.

Cena szacunkowa i wywoławcza 6770 zł. 28 ct. wa., Wadyum 677 zł. wa.

Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Oświęcim, 13 marca 1883.

L. 3256. (6867 3—3)

W dniu 17 grudnia 1883 o godzinie 9 przed południem przymusowo sprzedaną będzie realność pod nk. 58 rep. 11. w Woli dalszej położona lwk. 197 objęta Wojciecha Piekarza własna na zaspokojenie pretensyi ck. uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 200 zł. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 1000 zł, wadyum 50 zł. wa.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądać w registraturze.

Łańcut, 12 czerwca 1883.

L. 66044. (7546 3—3)

W celu zabezpieczenia budowy dolnej murowanej konstrukcyi dla żelaznego mostu na Dniestrze, w 250tym kilometrze gościńca panstwowego podolskiego w Zaleszczykach 240.70 metrów długiego, 18 00 metrów nad zero wody wysokiego, w szczególności zaś w celu zabezpieczenia budowy 4ch filarów środkowych, 2ch przyczołków z drogami dojazdowemi na prawem brzegu Dniestru, jak również w celu wykonania drewnianych pomostów na wierzchniej żelaznej konstrukcyi mostu, odbędzie się w dniu 12go grudnia 1883 o godzinie 12 w południe, w departamencie technicznym c. k. Namiestnictwa we Lwowie licytacya na podstawie pisemnych ofert.

Suma fiskalna wynosi 131.687 zł. 69 ct.

Plany, kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednostkowych, ogólne i szczegółowe warunki budowy tego przedsiębiorstwa się tyczące, przejrzane być mogą już teraz w godzinach urzędowych, w wymienionym departamencie.

Oferty pisemne opiewające, na całe przedsiębiorstwo, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5pr. sumy fiskalnej z wyrażeniem cen nie tylko cyframi ale także i literami, nalezycie opieczętowane winny być wnoszone przed oznaczonym terminem, a w dniu licytacyi najpóźniej do godziny 12tej w południe do c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

W ofertach podawać należy, w jakim czasie licząc od protokolarnego oddania budowy obowiązuje się przedsiębiorca budowę wykonać do tego stanu, aby wierzchnia żelazna konstrukcya przez inne przedsiębiorstwo założoną być mogła, i w jakim czasie po założoniu tejże, obowiązuje się resztę robót wykończyć.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, dnia 8 listopada 1883.

L. 1943. (7329 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Ołeksy i Paraski Danyluków przeciw Ołeksie i Annie małż. Tomaszczukom pto 419 zł. wa. z pn. na dniach 5 grudnia 1883, 9 stycznia i 13 lutego 1884 w sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Ołeksy i Anny Tomaszczuków własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej w Zebranówce pod l. k. 95 powiatu politycznego Sniatyn położonej, na 300 zł. aw. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 30 zł. aw.

C. k. sąd powiatowy

Zabłotów, dnia 13 marca 1883.

Księgi gruntowe.

L. 119 (7719)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej dla gminy Łazany, w dniu 26 listopada 1883 rozpoczyna.

Każdy mający prawny interes w zbadaniu stosunków własności i posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla zabezpieczenia praw swoich, za stosowne uzna.

Wieliczka, dnia 22 listopada 1883.

C. k. komisya hipoteczna.

L. 7675 (7709)

Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Monasterzyskach zawiadamia, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta przygotowawcze dla gminy Folwarki.

Zarzuty przeciw prawdziwości tychże wnosić można do dnia 1go grudnia 1883, w którym to dniu dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.

Monasterzyska, 17 listopada 1883.

L. 8340 (7717)

C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu ogłasza, iż z powodu zakładania gruntowej księgi w gminie Gruszka miejscowe dochodzenia 29 listopada 1883 rozpocznie.

Każdy, mający prawny interes w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Tłumacz, 20 listopada 1883.

L. 1374 (7710)

C. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu w Samborze zawiadamia, że arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Pacyków powiatu sądow. Doliniańskiego, złożone zostały w c. k. sądzie powiat. Dolina, do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Dolinie do dnia 7go grudnia 1883.

Sambor, dnia 18go listopada 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12391. (7215 1—3)

Zawiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu Mindlę Bernsohn i Markusa Salamona Parnas, że w celu doręczenia uchwały z dnia 30 marca 1872 l. 3585 tyczącej się intabulacyi różnych praw dla Markusa, Jony, Rebeki i Tauby Zimmer, na realności pod nk. 107 w Tarnopolu położonej, ustanowiono dla nich kuratorem adw. dra Weissteina, a zastępcą jego adw. dra Sternklara.

Winni oni przeto, celem przestrzegania swych praw, zgłosić się u kuratora lub w tut. sądzie.

Tarnopol, 16 października 1883.

L. 4199. (7125 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Cichonia, że 13 lipca 1883 umarł w Równem bezdzietnie brat jego Jan Cichoń bez rozporządzenia ostatniej woli; wzywa więc Wojciecha Cichonia, aby się do roku o spadek Jana Cichonia oświadczył, inaczej spadek będzie ze zgłoszonymi spadkobiercami i kuratorem Aleksandrem Kasprzyckim pertraktowany.

Dukla, dnia 6 września 1883.

L. 19983. (7216 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu w sprawie egzekucyjnej Karola Dąbrowskiego przeciw Ludwikowi i Janowi Witowskim pto 74 złr. a. w. z pn., zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Ludwika Witowskiego, iż na prośbę egzekwenta de praes 5 grudnia 1882 l. 26842 tus. rezolucyą z dnia 28 lutego 1883 do l. 26842/82 zezwolono na wydanie mu kwoty 106 złr. 32 ct. a. w. a to w połowie z kwoty 1210 złr. $72^1/_3$ ct. folio 49 na rzecz Ludwika Witowskiego, zaś w drugiej połowie z kwoty 887 złr. $74^1/_2$ ct. folio 45 na rzecz Jana Witowskiego w tut. sąd. depozycie jako wspólnej kasie sierocińskiej przechowanych.

Gdy miejsce pobytu Ludwika Witowskiego sądowi nie jest znane, doręczono dopiero wspomnioną rezolucyę ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. drowi Wohllanerowi w Drohobyczu zamieszkałemu, o czem się Ludwika Witowskiego zawiadamia z poleceniem, ażeby możliwych środków obronnych ustanowionemu kuratorowi wcześnie dostarczył, lub by innego pełnomocnika sobie ustanowił, inaczej bowiem skutki ze zaniedbania wypełnienia tego polecenia sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 12 października 1883.

L. 44616 (7696)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia nieobecnego Jana czyli Pańka Szutiaka, że celem doręczenia przeznaczonej dla niego uchwały z dnia 9 czerwca 1883 l. 22606, w skutek której Maryanna Sikorska za właścicielkę 1/36 części całej realności pod l. $151^1/_4$ dotychczas wedle dom. 226 pag. 392 n. 8 haer. na imię Jana Szutiaka zapisanej zostala zintabulowaną, ustanowiono dla Jana czyli Pańka Szutiaka kuratorem adw. dr. Szwedzickiego, a tegoż zastępcą adw. dr. Dulębę, i że wspomniana uchwała ustanowionemu kuratorowi doręczoną zostaje.

Wzywa się więc Jana czyli Pańka Szutiaka, aby potrzebną informacyę ustanowionemu kuratorowi udzielił, gdyż inaczej wynikające z tego zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Lwów, 3 listopada 1883.

L. 5891 (7148 2—3)

Sąd obwodowy ustanawia w sprawie ezekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego dla rolnictwa i przemysłu rolniczego we Lwowie pko Franciszkowi Szczepanowskiemu pto 600 zł. a. w. zpn. adw. Janczurę kuratorem.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 6 października 1883.

L. 7158 (7177 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Tadeusza i Anielę z Toczkowskich małżonków Sikorskich jako hipotecznych wierzycieli dobr tabularnych Jezierna a ewentualnie tychże z imienia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że na żądanie Jzraela Jampoler z dnia 28 lipca 1883 l. 7158 uchwałą dzisiejszą zarządził wydzielenie z ciała hipotecznego dobr Jezierna parcel bud. 547, 548, 549, i parcel gr. (1628,) 1629, 1630, (1630/2) (1630/3) 1632, 1633, 1634, 1636, 1641, 1797, 1800, 1801, 1802, 1803, 1804, 1806, 1807, 1808, 1809, 1810, 1811, 1812, 1813, 1867, 1870, 1873, 1875, 1876, 2261, 2678, 2680, 2681, i 2900, utworzenie z takowych nowego ciała tabularnego pod nazwą: „Folwark Opał" z przeniesieniem na to nowe ciało tabularne jako na kartę uboczną wszystkich ciężarów z wykazu hipotecznego dóbr tabularnych Jezierna, a uchwałę tę dla wspomnianych niewiadomych wysłał na ręce ustanowione go dla nich z podstawieniem adwokata dr. Mijakowskiego kuratora ad actum dr. Wesołowskiego w Złoczowie.

Złoczów, dnia 1 września 1883.

L. 27010. (7035 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Krakowie zawiadamia Rafała Blocha z miejsca pobytu niewiadomego, że 31 maja 1883 l. 18608 Mendel Tauber wytoczył przeciwko niemu skargę o zapłacenie sumy 276 złr. 40 kr i że kuratorem dla niego ustanowionym został adw. dr. Schoen.

Kraków, 15 września 1883.

L.3889. 7095 2—3)

C. k. sąd obwodowy zawiadamia niniejszem nieobecnego, z miejsca pobytu nieznanego Henryka Gellera, iż z powodu wniesionej przeciw temuż przez Joachima Grünspana skargi o zapłacenie sumy wekslowej 200 złr. ustanowił dlań kuratorem adw. dra Lorię w Wadowicach, któremu nakaz zapłaty równocześnie doręczony został.

Wzywa się Henryka Gellera, aby temu kuratorowi możliwe środki obrony udzielił, albo innego zastępcę sobie obrał, inaczej za skutki z tego zaniedbania wynikłe, sam sobie będzie odpowiedzialnym.

Wadowice, dnia 24 października 1883.

Zl. 2344. (7689 2—3)

Für die dem Wohnorte nach unbekannten Franciszka Bielecka, Georg Walz und Itte Horn von Neukałusz, sowie für die liegende Nachlaßmaße nach Jakób Hellmann von Neukałusz wird zum Curator Artur Madejski von Kałusz ernannt und zur summarischen Verhandlung der von Jakób Strömich und Wilhelm Hellstein wider Berl Hellmann und Genoßen pto. 385 fl. 56 kr. ſ. RG. anhängigen Rechtssache wird die Tagfahrt auf den 29. November 1883, um 9 Uhr Vormittags erstreckt, zu der die Parteien unter Gesetzesstrenge vorgeladen werden.

Franciszka Bielecka, Georg Walz und Itte Horn werden aufgefordert, dem für Sie ernannten Curator die nötigen Behelfe zu ihrer Vertrettung mitzutheilen, oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte nahmhaft zu machen, widrigens Sie sich selbst die nachtheiligen Folgen werden zuschreiben müßen.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Kałusz, am 17. März 1883.

L. 10746. (7101 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia Wojciecha i Katarzynę Szubów niewiadomych z miejsca pobytu, żeby do spadku po ich matce Agnieszce Szubowej w Czarnym Dunajcu 18 listopada 1881 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarłej, w przeciągu jednego roku od daty poniżej umieszczonej, albo do tutejszego sądu się zgłosili, albo ustanowionemu dla nich kuratorowi ad actum Jędrzejowi Szubie w Czarnym Dunajcu dali o sobie wiadomość, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa po upływie powyższego czasu ukończoną zostanie, i zgłoszonym spadkobiercom przyznaną będzie.

Nowytarg, dnia 24 stycznia 1883.

L. 12862. (7150 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy oznajmia, że w sprawie firmy S. Kornblüth & Kanner w Stanisławowie przeciw Aronowi Koffler z miejsca pobytu niewiadomemu uchwałą z dnia 24 października 1883 l. 12862 wydano nakaz zapłaty dłużnej sumy wekslowej 726 złr. 80 ct. i takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi w osobie adw. dra Eliasza Fischlera z zastępstwem adw. dra Wurzla doręczony został, o czem się Arona Kofflera z tem uwiadamia, by kuratorowi swemu potrzebnej informacyi udzielił, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Stanisławów 24 października 1883.

L. 12537. (7149 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Chaima Raucha z miejca pobytu nieznanego, że w sprawie egzekucyjnej galic. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Chaimowi i Sarze Rauchom o 460 złr., 460 złr. i 9518 zł. 61 ct. a. w. z pn., ustanowiono dlań kuratora w osobie adwokata dra Regera, z zastępstwem adw. dra Kozłowskiego, poleca mu się więc, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania, sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 5 października 1883.

L. 72591. 7695 2—3)

OBWIESZCZENIE

c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu dla Galicyi.

Zakupno liści tytoniowych, w r. 1883 w Galicyi zebranych, rozpocznie się w grudniu 1883 i odbywać się będzie przy zarządzie wykupna tytoniu w Jagielnicy, począwszy od 3 grudnia 1883 aż do 31 stycznia 1884 r.; przy zarządzie wykupna tytoniu w Monasterzyskach od 1 do 22 grudnia 1883; przy zarządzie wykupna tytoniu Zabłotowie od 4 grudnia 1883 do 31go stycznia 1884.

Oświadczenie do uprawy tytoniu na rok 1884 należy najdalej do końca lutego 1884 wnieść, a oraz grunta do uprawy tytoniu przeznaczone, według obwieszczenia z dnia 3go października 1865 do liczby 31.912 wymienić.

Te oświadczenia mogą być wniesione podczas wykupna przy magazynach dla wykupna tytoniu i w ogóle u komisarzów straży skarbowej.

Oświadczenia wniesione po upływie terminu, lub w których grunt do uprawy tytoniu przeznaczony, według obwieszczenia, należycie oznaczony nie jest, będą odrzucone.

Na przestrzeniach gruntu poniżej $719^1/_8$ kwadratowych metrów (t. j. 200 kwadratowych sążni) nie będzie się udzielać pozwolenia do uprawy. Gminy, które nie uprawiają najmniej $2_{.877}$ hektarów (5 morgów), nie zostaną przypuszczone do uprawy tytoniu.

Ci, którzy bez otrzymanego pozwolenia uprawiają tytoń, albo którzy większe płaszczyzny tytoniem zasadzają, jak wyrażono w pozwoleniu, lub inny gatunek tytoniu sadzą, jak ten, na który pozwolenie opiewa, albo nakoniec, którzy całego pozwoleniem objętego gruntu bez usprawiedliwiającej przyczyny nie zasadzają, mają się obawiać kary według istniejących praw, a według okoliczności utraty pozwolenia do dalszego sadzenia tytoniu.

Co do cen wykupna na rok 1883/1884, wynagrodzenia za odstawienie, tudzież co do postępowania mającego się zachować przy wykupnie, odsyła się do obwieszczenia z dnia 18 stycznia 1881 l. 2472.

Lwów, dnia 20 listopada 1883.

L. 19284. (7123 1—3)

C. k. sąd powiatowy del. miej. w Tarnowie podaje do wiadomości, że dla niewiadomej z miejsca pobytu Ewy z Kucharskich Io Sawicowej, IIo Wojtowiczowej, celem wręczenia jej rezolucyi w sprawie intabulacyi prawa własności posiadłości, wykaz h. l. 209 i 211 ks. gr. gm. Wola Rzędzińska, adw. dra Brzeskiego, kuratorem ustanawia.

Tarnów, dnia 3 października 1883.

L. 10469. (7010 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Józefa Poncet i Ksawerego Madejewskiego, że Witold Milowicz wniósł pozew dnia 26 sierpnia 1883 l. 10469 przeciw c. k. uprz. ogólnemu austr. Zakładowi kredyt. ziemsk. w Wiedniu i przeciw nim o wyłączenie tartaku parowego w Ujściu zielonem z pod egzekucyi uchwałą z 26 lutego 1883 l. 1900 dozwolonej, który uchwałą z dnia 1 września 1883 l. 10469 do postępowania pisemnego i wniesienia w 90 dniach obrony dekretowano, i że dla nich ustanowiono kuratora w osobie adw. dra Kwiatkowskiego, z zastąpieniem przez adw. dra Katzenellenbogena, któremu ten pozew doręczono, wzywając tychżo, by temuż kuratorowi informacyę do obrony udzielili, lub też innego pełnomocnika sobie wybrali i sądowi o tem donieśli, gdyż inaczej złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Stanisławów, 1 września 1883

Zl. 19949. (7661 1—3)

Mit Letzten l. Mts wird das Privat-Postamt in Oświęcim Bahnhof, und die dortige Telegrafen-Station aufgelassen und wird an dessen Stelle ein k. k. aerarisches-Post-und Telegrafen- Amt in Wirksamkeit treten. Was mit dem Bemerken zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird, daß vom obigen Zeitpunkte die Bestellung der Briefpostsendungen und Geldanweisungen durch aerarische Diener unentgeldlich stattzufinden hat und daß die Gebühr für ein besonderes Fach, nunmehr mit 1 fl monattlich entfällt, welche Gebühr halbjährig in Vorhinein zu entrichten kommt.

K. k. Postdirection.

Lemberg, am 15. November 1883.

Z dniem ostatnim b. m zwija się prywatny urząd pocztowy w Oświęcimie na dworcu, oraz tamtejszą stacyę telegraficzną i wstąpi zamiast tychże c. k. eraryalny urząd pocztowy i telegraficzny.

To się podaje niniejszem do publicznej wiadomości z tą uwagą, że od wyż wyrażonego czasokresu doręczanie listów i przekazów pieniężnych za pośrednictwem erarialnych sług, bezpłatnie uskuteczniane będzie i że należytość za osobne fachowe przechowanie przesyłek ustanawia się na 1 złr. miesięcznie, którą należy uiszczać półrocznie z góry.

Z c. k. Dyrekcyi poczt.

We Lwowie, dnia 15 listopada 1883.

Doniesienia prywatne.

Wyszedł w Warszawie z druku i jest do nabycia w księgarniach zeszyt I i II z edycyi drugiej dzieła p. t.:

Najlepsza metoda

do nauczenia się **języka niemieckiego** w 3ch miesiącach, bez nauczyciela, przez *Pl. Reussnera.*

Cena zeszytu I. 90 cnt., zeszytu II. 1 złr. 20 cnt.

Skład główny w księgarniach **Gebethnera i Wolffa w Warszawie i w Krakowie**, tudzież **H. Altenberga** (dawniej Richtera) **we Lwowie.** (6612 8—)

LOSY KINCSEM.

P. T. czytelników naszych, którzy nabyli w Administracyi „Gazety Lwowskiej" losy jeździeckiego klubu węgierskiego „Kincsem" i chcą się dowiedzieć, czy los nabyty został ciągnięty, upraszamy uprzejmie, by odnośnemu zapytaniu, w którem wyszczególnić należy **seryę i numer nabytego losu**. załączyć zechcieli **kartę korespondencyjną** na odpowiedź. — W przeciwnym bowiem razie nie udzielamy odpowiedzi.

Z Administracyi „Gazety Lwowskiej".

(7693 2-3)

Obwieszczenie.

Wierzytelności do masy rozbiorowej Józefa Kommera należące, nominalnej wartości przeszło 6000 zł. a. w. są do sprzedadania z wolnej ręki bez poręczenia masy za należność lub płynność, w ogóle za ściągalność takowych.

Pisemne oferty, do których dołączone być ma wadyum w kwocie 100 złr w. a. wnieść należy do końca listopada 1883, na ręce podpisanego zarządcy masy.

Najwięcej ofiarujący stanie się nabywcą i obowiązany będzie do dni 3 po uwiadomieniu go o tem przez zarzadcę złożyć do rąk tegoż cenę kupna i ponieść należytość stemplową ze sprzedażą połączoną, poczem mu po zatwierdzeniu całego aktu sprzedaży ze strony Wgo Komisarza konkursowego dekret własności nabytych wierzytelności wydanym zostanie.

Lwów, dnia 22 listopada 1883.

Dr. Adolf Weiss.

Ogłoszenie licytacyi.

(7402 3—4)

Galicyjski

Zakład zastawniczy i kredytowy

LWOW, ulica Teatralna, w gmachu Teatralnym,

podaje do powszechnej wiadomości, że niewykupione a zapadłe zastawy, a mianowicie: przedmioty **złote i srebrne, drogie kamienie, futra, suknie, bielizna,** towary łokc. i różne inne przedmioty, zostaną w myśl §. 19, 20, 24, 26 i 27 w dniach 10, 11 i 12 grudnia 1883 w zwykłych godzinach urzędowych w lokalnościach Zakładu przez publiczną licytacyę najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane.

Uprasza się także właścicieli odnośnych kwitów o podjęcie nadwyżek za sprzedane zastawy.

Lwów, dnia 7 listopada 1883.

Biuro wywiadowcze nauczycielskie
Z. Krzyżanowskiej
przeniesione na ulicę Wekslarską n. 4, poleca pp nauczycielki różnego stopnia wykształcenia i różnej narodowości, jakoteż bony, panny służące i rządczynie domów. (7397 3—?)

W dobrach Sieniawskich jest

Folwark Adamówka

obszaru ogólnego 374 morgów z dobremi budynkami mieszkalnemi i gospodarskiemi pod korzystnemi warunkami (7729 1–3)

do zadzierżawienia.

Bliższa wiadomość w Zarządzie dóbr w **Sieniawie**, poczta w miejscu.

Leon Abramowicz

Lwów, Rynek, dom p. Ehrbara (Andriolego) l. 29 w podwórzu.

Mam zaszczyt uwiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż z dniem dzisiejszym otworzyłem

Handel towarów łokciowych

jako to **płócien, chifonów białych, płócienek, oxfortów, barchanów białych i kolor.** flanelek, materyj wełnianych na suknie damskie, podszewek, chustek wełnianych, chustek płóciennych, pończoch itp.

Pracując przez dłuższy czas w handlach tutejszych, miałem sposobność poznania wymogów Szanownych P. T. Pań, a nabywszy towar za gotówkę i zadawalniając się jak najmniejszym zyskiem, jestem w możności towar wyżej wymieniony po **cenie niższej** jak wszędzie, sprzedawać.

Polecając się względom Szanownej P. T. Publiczności, oczekuję łaskawych rozkazów.

Zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą. (7043 9—10)

Sezon 1882/3.

Chińsko-Rossyjska

HERBATA.

Zupełnie świeży transport poleca handel

Karola Ballabana

ulica Halicka, pod „Złotym kogutem“ **we Lwowie.**

½ kilo Congo cesarskiej	złr. 2.20
½ kilo **Familijnej**	złr. 3.20
½ kilo **Melang de Moskau**	złr. 4.20
½ kilo **Melang Emperial**	złr. 5.20
½ kilo oryginalny, opakowany **Souchong**	złr. 4.—
½ kilo wyśmienitych **wysiewek** własnych	złr. 1.70

(5831 27 ?)

Koncesyonowany

Instytut naukowy wojskowy

przygotowuje do egzaminów na jednorocznych ochotników i do wszystkich c. k. Zakładów wojskowych i utrzymuje

Pensyonat

dla młodzieży, uczęszczającej do szkół publicznych. — **Ulica Piekarska, l. 21.**

F. KOESTLICH
dyrektor zakładu. (6984 8 - ?)

Najlepszy i najtańszy środek do **ochronienia się od przeciągu!**

Elastyczne wałeczki

do zaopatrywania okien i drzwi, **białe i bronzowe,** w różnych grubościach.

Kit do **okien, Gips,** jak również

Uniwersalne smarowidło nieprzemakalne do bucików.

Smarowidło podeszwochronne

(6618 15—?) poleca

Hübner i Hanke

we LWOWIE.

Własny wyrób masy do zapuszczania podłóg.

Konkurując przez Rzetelność

wyłączny handel **Herbaty** rossyjskiej

Izydora Wohla

Lwów, Sykstuska l. 6

poleca Szanownej P. T. publiczności w szczególności

Kaysow familijnej	**Popowych z Moskwy**
Kwiatowa ½ kl. zł. 1.80	Nr. I. fnt. zł. 2.40
Suszong, wyb. „ zł. 2.—	Nr. II. fnt. zł. 3. –
„ najprzed. „ zł. 3. –	Nr. III. fnt. zł. 3.75

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą. Opakowanie franko. (6617 14—2)

Najdawniej istniejące

Biuro umieszczeń

Justyny Jędrzejowskiej *w Krakowie* **przy ulicy Brackiej 5.**

mając rozliczne stosunki w kraju i za granicą, zajmuje się umieszczaniem guwernerów, guwernantek i bon narodowości polskiej, francuskiej, angielskiej i niemieckiej.

(Listy przyjmują się opłacone) (6448 14—?)

Magazyn i pracownia towarów rękawiczniczych

pod firmą:

Braci Langnerów

we Lwowie, ul. Halicka 19

poleca



najtaniej

Rękawiczki wszelkiego rodzaju, szelki, podwiązki, poduszki safianowe, jelenie i gumowe, KAFTANY, PANTALONY i prześcieradła jelenie, przybory do szermierki, **bandaże rupturowe, suspenzorya, opaski na brzuch itp.**

Pończochy elastyczne na żyły kurczowe i t. d. (7426 7—10)

Do wygrania!

Ciągnienie dnia 1 grudnia 1883.

Promesy
na losy z roku 1864

Całe po 4 złr. 50 ct. | Połówki po 2 złr. 75 ct.

Główna wygrana
złr. 200.000 austr. wal.

W skutek najwyższego rozkazu Jego ces. król. apost. Mości

(7451 3—3)

XXII **austr.**

LOTERYA PAŃSTWOWA

zawierająca
12240 wygranych w sumie 208.900 złr.
a to:
główna wygr. 60.000 główna wygr.
dalej
20.000, 10.000 złr. w złotej rencie.
Wygrane w gotówce 112.500 złr. w.a.

Los 2 złr.

Przy odbiorze 10 losów **dodaje się jeden los gratis.**

Ciągnienie dnia 28 grudnia r. b.

Do nabycia w handlu:

Fr. Schubutha i Syna

Lwów — Rynek.

L. 32060. (7724)

Sprostowanie.

W ogłoszeniu z dnia 16 listopada 1883, l. 32060, zamieszczonem w numerze 266 „Gazety Lwowskiej“, w sprawie zabezpieczenia dostawy owsa, siana i słomy dla pociągów miejskich, zaszła pomyłka co do wysokości wadyum, które nie 1.000 złr., lecz 400 złr. wynosi; co się niniejszem prostuje.

Magistrat Kraków, dnia 19 listopada 1883.

Zakupno **kukurudzy gorzelnianej i anyżu,** przyjmuje pod najkorzystniejszemi warunkami

Bank rolniczy we Lwowie
ul. Karola Ludwika, l. 1. (7551 3—3)

Tschinkla

KAWA OSZCZĘDNOŚCI
(Spar Caffee)

KAWA

GALICYJSKA
(Galiz: Caffee)

NAJLEPSZE DOMIESZKI DO KAWY ARABSKIEJ MOŻNA NABYĆ W KAŻDYM HANDLU KORZENNYM.

(7272 12-15)

Wprost z Ameryki
wyborna **KAWA,**
kosztuje we Lwowie
1 kilo 1 złr. 50 ct.
na prowincyi
4¾ klo. 7 zł. 70 ct. franco.

Proszę spróbować.

Adres: **„Siriusz“** (Artur Kościcki) Lwów, ulica Zimorowicza l. 10. (76431 2—8)

Nauczycielka z muzyką i doskonałym językiem niemieckim oraz polskim, francuskim i angielskim, szuka posady w mieście lub na wsi. Bliższa wiadomość u pani **Krzyżanowskiej,** ulica Wekslarska liczba 4. (7727 1 4)

(7587 2—3)

Ważne dla Dam.

Z powodu uroczystości jubileuszowej zaopatrzyliśmy nasz magazyn znacznym zasobem

prawdziwych paryskich
KAPELUSZY DAMSKICH

najnowszego i najgustowniejszego fasonu, które jednak, dla zanadto wielkiego zapasu, zmuszeni jesteśmy sprzedawać po cenach **zadziwiająco tanich.**

Żadna dama nie powinna przeto zaniechać tak rzadko zdarzającej się sposobności, mieć elegancki, prawdziwy paryski kapelusz, za bezcen. Każdy kapelusz jest opatrzony firmą fabryczną. Za zaliczką lub przesyłką kwoty przesyłamy ładny kapelusz filcowy, pluszowy, aksamitny lub bobrowy, najnowszej formy i gustownie ubrany prawdziwemi strusiemi i fantastycznemi piórami i t. d. **Ceny kapeluszy od 3 zł. 50 ct. do 12 złr. 50 ct.**

Grand Magasin de Modes

w Krakowie
I. ul. Grodzka nr. 7.

Nowości z konfekcyi dla dam,

oraz **aksamity, brokaty, sukna, materye wełniane i jedwabne na**

suknie i pokrycia futer

poleca
w wielkim wyborze, najtaniej

MAGAZYN SCHAYERÓW

we Lwowie

(6427 7-?)

Adolf Silberstein

optyk i mechanik
przedtem J. Neuhöfer
we Lwowie,
ulica Karola Ludwika i róg Sykstuskiej

ADOLF SILBERSTEIN
PRZEDTÉM J. Neuhöfer

WE LWOWIE

poleca swój najobficiej zaopatrzony

MAGAZYN TOWARÓW OPTYCZNYCH

po cenach najmierniejszych, a mianowicie:

Okulary, cwikiery. lornetki ręczne, **lornety teatralne,** binokle polowe, dalekowidze, aneroidy, barometry rtęciowe. **Termometry:** lekarskie, do celów chemicznych, dla gorzelń, browarów, pokojowe, do oranżeryj, do okna. **Wagi:** do wódki, octu, cukru, wina, ługu, nafty i mleka. **Alkoholometry** (trallesy) sacharometry z termometrami, kartoflomierze dr. Krockera, wodoskazy i manometry do kotłów parowych. **Lupy,** szkła powiększające i mikroskopy. **Największy wybór instrumentów** dla p. inżynierów, budowniczych, leśniczych i geometrów.

Wielki wybór aparatów indukcyjnych ze stałym i przerwanym prądem, różne bateryе. — **Elektryczne dzwonki** urządzam tak w miejscu, jakoteż na prowincyi.

Wszelkie naprawy optyczne i mechaniczne, uskuteczniam jak najlepiej i **najtaniej.**

Zamówienia z prowincyi wysyłam za zaliczką.

Wszystko osobiście kupione, lub sprowadzone odmieniam do 14 dni. (7591 2-?)

Świeżo opuściło prasę:

Karola Darwina

O pochodzeniu człowieka

wydanie IIgie, według najnowszego wydania angielskiego, przerobione przez Ludwika Masłowskiego.

Cena 2 zł. 40 ct. w. a.

Całe dzieło wraz

*z **Doborem Płciowym***

w 3 tomach, ozdobne przeszło 100 drzeworytami wykonanemi w Londynie, w cenie o połowę zniżonej **6** złr., oprawne **7** złr.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

Skład główny:
Księgarnia Polska we Lwowie. (7720 1—3)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mieszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

Rogóżki do wycierania nóg.

Rogóżki z morskiej trawy

1 sztuka po 1 złr. 20 ct. 1 złr. 60 ct. 2 złr.

Słomianki

1 sztuka po **25** ct., **35** ct., **50** ct.

Rogóżki kokosowe

1 sztuka po 60 ct., 80 ct., 1 złr., 1 złr. 20 ct., 1 złr. 50 ct. do 4 złr.

Rogóżki z gutaperchy po 3, 4, 5 złr. i wyżej.

Przez **najsłynniejszych lekarzy i profesorów** we **Lwowie, Wiedniu, Krakowie i Czerniowcach**, mianowicie przez WW. protomedyka Dr **Biesiadeckiego**, profesora Dr. **Józefa Weigla**, prymaryusza Dr. **Oskara Widmanna**, prymaryusza Dr. **E. Sawickiego**, prymaryusza Dr **Ziembickiego**, dyrektora szpitalu w Wiedniu Dr. **Lorinsera**, radcy dworu profesora Dr. **Brauna**, profesora Dr. **Draschego**, profesora Dr. **Spaetha**, dyrektora profesora Dr. **E. Korczyńskiego**, dyrektora profesora Dr. **L. Jakubowskiego**, radcy Dr. **Wolana**, radcy Dr. **Strzeleckiego**, Dr. **Stoekloewa**, Dr **Załozieckiego** etc. etc. **najpochlebniejszemi świadectwami** zaszczycone i polecone

[6275 '9 ?]

WINA LECZNICZE Karola Mikolascha

jako to Wino hiszpańskie chinowe, chinowo-żelaziste, rumbarbarowe, pepsynowe i peptonowe, oraz

Napoje dla rekonwalescentów i chorych

przez tych samych lekarzy jak najmocniej polecone:

Koniak, Malaga, Tokaj i Wino hiszpańskie dla rekonwalescentów z piwnic **KAROLA MIKOLASCHA**

znajdują się w głównych składach:

we **Lwowie** w aptece „pod Gwiazdą" **Piotra Mikolascha**,
we **Wiedniu** u **Wilhelma Maagera**, Heumarkt 3,
w **Krakowie** w aptece Wgo **Fortunata Gralewskiego**,
w **Czerniowcach** w aptece **F. Krzyżanowskiego**.

Mniejsze składy utrzymują wszystkie apteki **renomowane Austro-Węgier** i wielu materyalistow **w Wiedniu;** uwagę jednak zwracać należy na firmę: **Mikolasch**, po kilka razy tak na etykiecie flaszek, jako też na kapsli i w dodanej do każdej flaszki broszurce i na szklaneczce dołączonej, umieszczoną, osobliwie zaś wystrzegać się należy podrabianych win leczniczych i napojów dla chorych i rekonwalescentów.

Ceny: flaszka 1/4 litrowa któregokolwiek Wina leczniczego 1 złr. 50 ct.; koniaku 1 złr. 80 ct., Malagi 1 złr. 20 ct., Tokaju 2złr. 50 ct., Wina hiszpańskiego dla rekonwalescentów 1 złr.

Przy posyłkach liczy się za **opakowanie:** 2óch flaszek 25, 3ch 25, 4ch 30, 6ciu 40, 8miu 45, 10ciu 50, 12tu 60 ct. za skrzynkę wraz z stemplem poczt.

Karol Mikolasch właściciel apteki pod firmą: PIOTR MIKOLASCH we Lwowie.

CHOROBY PŁCIOWE i SKÓRNE

leczy pod dyskrecją

Dr. ANTONI BERGER

także listownie.

Jego poradnik w tychże słabościach wydanie III. kosztuje 1 złr., za pobraniem pocztowem złr. 1.20

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 7.

Ordynuje od 3—5 po poł.

(6396 8—?)

Przestroga.

Podaję niniejszem do publicznej wiadomości, że mi zaginął akcept panów Eisig Wachtel i syna na 285 złr 74 cent., pr. 15 grudnia s. c., **przestrzegając przed zakupnem takowego.**

Wincenty Geeman

(7721) Prag Bubna.

Zmiana lokalu.

Zawiadamiam szanowną Publiczność w miejscu jakoteż i na prowincyi, że z dniem 19go października został mój

MAGAZYN OBUWIA

przeniesiony z ulicy Kopernika l. 5, do RYNKU l. 22, do lokalu zajmowanego dotychczas przez p. Ehrlicha.

Zaopatrzyłem się w wielki wybór obuwia dla **dam, dzieci i chłopców**, buty w rozmaitych fasonach, ze skór cielęcych, juchtu rossyjskiego i ze skór kozłowych, po cenach bardzo przystępnych.

Zamówienia w miejscu jakoteż na prowincyę, uskuteczniają się w jak najkrótszym czasie i podług najnowszej mody.

Obuwie niedogodne przyjmuję napowrót.

Z szacunkiem

Jan Arbaszewski

(7722 1—2) **Rynek l. 22**



Syrop Dr Zed

KODEINA I BALSAM TOLUTAŃSKI

jest środkiem łagodzącym i uśmierzającym nieocenionym dla dzieci w wypadkach bezsenności, kokluszu, etc. przeciw kaszlom nerwowym osób cierpiących na suchoty, słabościom organów oddechowych, nieżytom, katarom, i. t. d.

PARYŻ, ULICA DROUOT, 22 i 19

W Lwowie w aptekach PP. K. Mikolascha, Ruckera, A. Sklepińskiego, Krzyżanowskiego, Naklika.
W Krakowie w apt. kach PP. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego.

(6919 4 20)

WASYLI PERLOFF i SYNOWIE

z Moskwy,

dostawcy c. k. dworów

utrzymują skład

HERBATY

we Lwowie, ul. Akademicka l. 3.

(7194 4—6)

TASIEMIEC usunie niezawodnie jed... GLOBULES DE SECRETAN przyjętych w szpital. ch paryzkich.

We Lwowie w aptece P. Mikolascha.

(7164 2—12)

Dr. A. Majewskiego

Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez całą zimę.

(7231 3—?)

Miłosierni okazać mogą litość n d biedną sierotą po urzędniku, która straciła jedno oko zupełnie, a dla ratowania się przed oclemnieniem, musi poddać drugie oko operacyi. O nieszczęśliwej tej i stocie można się dowiedzieć: ulica Halicka, l. 48, na dole w podwórzu.

Najtańszy i najlepszy przyszłoroczny KALENDARZ.

Właśnie wyszedł i polecamy każdemu:

Kalendarz polski, ruski i astr. gospodarski illustrowany na r. 1884, z **10** wielk. **artystycznie** wykon. **rycinami** i portret. cena tylko **30** ct.

Prenumeratorzy „Gazety Lwowskiej", nadsyłający do mej księgarni powyższą kwotę za **przekazem** poczt. otrzymują kalendarz **franco.**

Do nabycia także w celu: księgarniach. Odsprzedającym odstępuję wysoki rabat.

J. M. Himmelblau

księgarz i wydawca **w Krakowie.**

(7664 1—4)

Herbata

Herbata Herbata Herbata Herbata

Rossyjska - karawanowa

w handlu herbaty

W. Adamowicza

6810 **w BRODACH**

w oryginalnych pakietach à złr. 2.50, 3.50 i 4.50 **za funt.**

Po znacznie zniżonych cenach.

Kawa

sprowadzona wprost z Hamburga, jak wiadomo **w najlepszym** gatunku.

Karol Fr. Burghardt w Hamburgu

w workach **o 4 3/4 kilo** netto wolna od portoryum i kosztów opakowania za opłatą cła przez odbiorcę i pobraniem należytości.

Mocca prawdziwa arabska, wyśmien.	4 3/4 kil.	6 zł. 30
Menado wyborna w smaku	„	5 zł. 40
Ceylon Perłowa wyborna i łagodna	„	5 „ 40
Melange (mieszana) poleca się szczególnie	„	5 zł. 80
Ceylon Plantation, bardzo dobra smaku	„	5 zł. —
Jawa złotożółta, najwyborniejsza	„	4 zł. 70
Kuba niebieskawo-zielona, wyśmienita	„	4 zł. 40
Mocca afryk. wyborna i wydatna	„	3 zł. 90
Santos doskonała i silna	„	3 zł. 55
Rio dobra w smaku	„	3 zł. 25
Herbata w najlepszych gatunkach po 1/2 kilo od zł. do 6 zł.		

(7042 40—?)

Walenty Stachiewicz & Syn

w TARNOPOLU,

przy targowicy końskiej,

polecają P. T. Publiczności swój nowo urządzony i w obfity wybór zaopatrzony

MAGAZYN

wyrobów złotych, srebrnych, z chińskiego srebra i zegarków genewskich

po najumiarkowańszych cenach.

(7566 2 15)

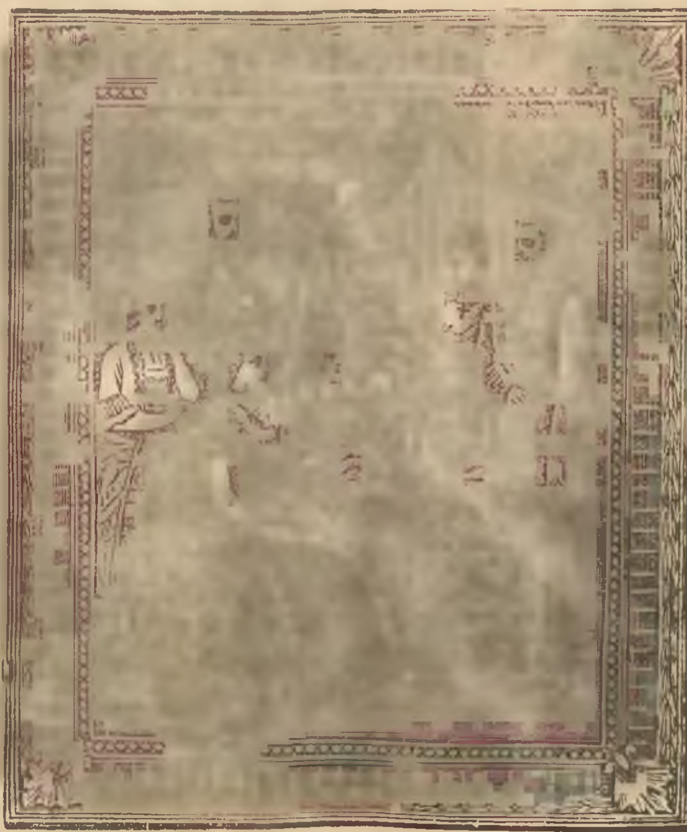
Drukowany w farbach olejnych obraz

przedstawiający Najjaśniejszą

RODZINĘ CESARSKĄ

Podpisany handel przedmiotów sztuki dostarcza prenumeratorom i czytelnikom tego pisma elegancki, 56/68 centimetrów wielki, wolną ręką wykonany, drukowany w farbach olejnych obraz, przedstawiający **Rodzinę Cesarską, w pięknych barokowych ramach złoconych, na płótnie.**

Najpiękniejsza ozdoba pokoju za tylko 2 zł. 95 ct.



Najpiękniejsza ozdoba pokoju za tylko 2 zł. 95 ct.

po bajecznie niskiej cenie **2 zł. 95 ct.** Za przesłaniem tej kwoty, przesyłamy te obrazy franco, nie licząc kosztów opakowania.

Bracia Rubinstein,

(7423 3—5) **Wiedeń**, *7 Bez. Neubaugasse Nr. 29.*

Uwiadomienie.

Od lat 40 istniejący i zaszczytnie znany

Jana Balka

skład fortepianów, pianin i harmonium

Otrzymawszy świeży transport z pierwszorzędnych fabryk, sprzedaję takowe po cenach umiarkowanych, z gwarancyą na lat 10

Poleca się łaskawym względom

Julia Balko

(6784 13 20) wdowa

J. Bednarski,

przy ulicy Garncarskiej, l. 4

we LWOWIE.

Pierwszy koncesyonowany Zakład zaprawiania i froterowania podłóg masą woskową, bezwodną i bez zapachu, przygotowaną z olejkiem drzew iglicowych, która szybko schnie i nie zmywa się, daje piękny i trwały połysk i swoją dobrocią przewyższa wszystkie **farby, laktery i pokosty**, — przyjmuje zamówienia na prowincyę jako też i we Lwowie. Płyn kauczukowy, funt 70 centów, farba 40 centów. (7232 10-?)

Jeden metr w □ woskiom kauczukowym **12 cent.**